Nr. 110. We Lwowie, Niedziela dnia 11. Maja 1884. Rok XVII.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.

Przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.

Z przesyłką pocztową za granicę, do całych Niemiec rocznie 50 marek, kwartalnie 12 marek, 5 mg., do Francji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 ct.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Lwów 10. maja.

Kiedy za czasów Napoleona III. toczyła się w parlamencie francuskim walka o rozszerzenie atrybucyj prefektów, wówczas Olivier stojący na czele nader małej garstki oponentów wyrzekł pamiętne słowa, które w życiu parlamentarnem jako bardzo pouczającą wskazówkę niejednokrotnie możnaby przytoczyć. Walcząc przeciwko przedłożeniu rządowemu rzekł on: „Będzie ono przyjęte, albowiem większość parlamentarna uważa za swój obowiązek popierać wszystko to, co rząd wnosi, lecz rząd powinien pamiętać także o tem, że samo poparcie jego przedłożeń nie nadaje mu jeszcze siły i powagi, skoro zwycięstwają jego odbywa się nie na podstawie istotnych przekonań większości, lecz tyko ze względów, które każą uszanować wolę rządu jako takiego“. Tych kilka słów pozwalamy sobie przytoczyć dla zwrócenia uwagi rządu, że postępowanie jego w wielu sprawach nie przynosi chwały ani jemu, ani też stronnictwu, na którem się gabinet opiera.

To samo powodzenie, które u pojedyńczych osób wytwarza bezwzględną wiarę w siebie i swoje zdolności, to samo powodzenie pobudza często władzę, czy ona jest naczelnym rządem lub tylko jego organem wykonawczym, do podejmowania czynów, które niejednokrotnie do błędnych a szkodliwych prowadzą rezultatów. Nie pierwszy to raz w obecnem sześcioleciu spotkała się prawica z przedłożeniami rządowemi, na które trudno znaleźć innej nazwy, jak tylko „niemiłej niespodzianki“. Dość wspomnieć o niefortunnem przedłożeniu w przedmiocie oddania budowy kolei transwersalnej „Länderbankowi“, a zaraz potem wymienić ustawę gorzelnianą lub przedłożenie w przedmiocie ugody z koleją Północną. Pierwsza ze spraw tych została szczęśliwie ubitą w komisji, lubo echa z jej rozpraw odbijały się silnie w całem dziennikarstwie, nawet przychylnem rządowi. Ustawa gorzelniana była powodem wielu przykrych dyskusyj w łonie Koła polskiego i ostatecznie okupioną została tą abnegacją Koła, która w pojedyńczych a istotnie koniecznych wypadkach da się usprawiedliwić, wszakże wywołuje często naturalną obawę, ażali nie przeszła w system politycznej akcji dzisiejszej większości parlamentarnej, a tem samem i Koła.

Co się tyczy układu z koleją Północną, to cóż o nim da się powiedzieć? Oto nie masz ani jednego posła w całej Izbie, któryby mógł ją przyjąć z przekonania i [illegible] z warunkach przedłożonych. Wprowadzenie więc w akcje parlamentarną spraw ważnych i doniosłych bez poprzedniego porozumienia się z tymi, [illegible]

Niejednokrotnie podnosiliśmy już w piśmie naszem trudności, z jakiemi rząd obecny ma do walczenia, nawołując do [illegible] oceniania jego czynów [illegible] Niejednokrotnie z całą pobłażliwością omawialiśmy braki stanowiska w wykonaniu jakkolwiek niejasno pojmowanych, z natury rzeczy danych [illegible] programu. Liczyliśmy się i liczymy z trudnościami, jakie obecny rząd i większość parlamentarna ma do zwalczenia wobec opozycji w Izbie i poza Izbą. Mimo to musimy poddać krytyce także postępowanie rządu, który nieraz dąży do samoistnego przeprowadzania spraw bez porozumienia się z prawicą [illegible] rządu we wszystkich kierunkach politykę w myśl oświadczenia — które można przyjąć w polemice, ale z którem identyfikować się trudno — „że gabinet obecny stoi zawsze ponad stronnictwami.“ Teorja ta bowiem prędzej czy później musi sprowadzić klęskę, utrwalając dziejową prawdę w parlamentaryzmie austrjackim, iż większość parlamentarną można tylko do pewnego czasu uważać za ślepych wykonawców woli rządu, i że trwała siła tegoż może tkwić jedynie we wspólnej akcji i porozumieniu z większością.

Tych kilka uwag wypowiedzieliśmy nie dla rekryminacji z powodu postępowania w przeszłości, lecz jako przestrogę na przyszłość. Stosunki polityczne domagają się stanowczo, ażeby rząd dzisiejszy liczył się więcej z obecną większością, [illegible] jako armią [illegible] dla bezwzględnego popierania [illegible] rów [illegible] nik współdziałający, co więcej, rozstrzygający, który zatem [illegible] i powolnym, o ile to, co rząd działa lub działać zamierza, odpowiada intencjom i przekonaniom tej większości. Tym tylko sposobem może rząd dzisiejszy i większość parlamentarna odpowiedzieć wielkim zadaniom [illegible] i ten tylko sposób prowadzi do pomyślnego rozwiązania wszystkich spraw, które pojawiają się w austrjackiem życiu parlamentarnem.

Prawdziwą ułomnością ludzką jest dążenie do bezwzględnej władzy i siły. Ludzie najwytrawniejsi, a w czynnościach swych najlepszemi [illegible] intencjami, upatrują w każdej opozycji przeciwnika, a w potakiwaniu [illegible] jaśń [illegible] kroć [illegible] czając [illegible] występuje pomimo wspólności zadań i dążności, tkwi najzdrowsze poparcie [illegible] i praktycznej narazić niejedną sprawę na upadek, zanim jeszcze wejdzie do parlamentu, zmienić ją i poprawić w parlamencie w skutek uzasadnionych żądań większości [illegible] za pomocą abnegacji, nadawanie sprawom czysto ekonomicznym charakteru politycznego, lub narażania przedłożeń rządowych na tak niebezpieczną próbę, jaką właśnie przechodzi przedłożenie w sprawie ugody z koleją Północną.

Wydział krajowy udzielił Wydziałowi powiatowemu w Myślenicach 2000 złr. subwencji na przełożenie drogi gminnej w Pcimiu.

W uzupełnieniu wczorajszego telegramu naszego o onegdajszem posiedzeniu Izby posłów, podajemy dziś niektóre szczegóły z rozpraw nad ustawą gorzelnianą, z racyi zmian, [illegible] Izba panów poczyniła w osnowie tej ustawy. Debata podjęto przy §. 27., który normuje opust dla gorzelni rolniczych. Do głosu zapisani *contra*: dep. Proskowetz, Auspitz i [illegible].

Dep. Proskowetz: Z tych samych ekonomicznych powodów, które [illegible] tu były na ostatniem posiedzeniu przeciw §. 26., wnoszę przyjęcie §. 27. podług uchwały Izby posłów. Zanim przejdę do *meritum* rzeczy, zaznaczyć muszę, że nie przemawiam *pro domo mea*, lecz w interesie małych posiadłości.

Już w komisji zapytywałem pana ministra skarbu, z jakich pozytywnych przyczyn §§. 26 i 27 nie zostały przyjęte przez rząd węgierski i przez Izbę panów. Przyczyn tych nie znam i dziś. Możnaż się dziwić wobec tego, że otrzymujemy listy, w których ludzie piszą: „W taki to sposób pomagacie [illegible] gospodarstwa ograniczone są głównie na uprawę kartofli i gdzie powstają spółki gorzelniane [illegible] w Sudetach, Karpatach, w czeskim lesie i w całych północnych Czechach, w niższej Austrji i północnej Morawii?

Na uwagę, że [illegible] tę ustawę przyjąć, bo [illegible] położeniu przymusowem, pytam: Gdyby rząd węgierski był przynajmniej zgodził się na § 27, czyż byłoby to dostatecznym ekwiwalentem za tyle koncesyj, które on otrzymał ze strony austrjackiej? Jeżeli Izba przyjmie dziś ustawę podług uchwały Izby panów, oświadczam, że będę głosował przeciw niej w trzeciem czytaniu. Nakoniec stawiam wniosek następującej treści: „§ 27 przyjmuje się w tem brzmieniu, jak go uchwaliła Izba posłów.“

Dep. Auspitz mówił o owem „położeniu przymusowem,“ do którego dziś apelują. Zdaniem jego, wtedy dopiero można poddać się takiemu przymusowi, gdy się ma przekonanie, że przedtem niczego nie pominięto, ażeby uniknąć podobnego położenia. W tym wypadku rzecz się ma inaczej. Mowca tedy zgadza się zupełnie na wniosek Proskowetza i zaleca pierwotną uchwałę.

Po dłuższem przemówieniu ministra skarbu, w którem tenże polemizował z poprzednimi mowcami, prezydent poddał pod głosowanie wniosek Proskowetza, który został 146 głosami przeciw 71 odrzucony. §. 27. przyjęto zatem w brzmieniu uchwały Izby panów.

Również przyjęto rezolucję, która opiewa: „Wzywa się c. k. rząd, ażeby na następnej sesji Rady państwa przedłożył Izbie projekt noweli do ustawy, którąby postanowienia §. 27. ustawy gorzelnianej rozszerzyła odpowiednio także na gorzelnie, prowadzone przez spółki, jeżeli członkowie tych spółek są właścicielami lub dzierżawcami gospodarstw, a obszar tych posiadłości stoi w wymaganym stosunku do podlegających podatkowi naczyń zacierowych.“

Korespondencje.

Wiedeń 8. maja.

(Z Koła polskiego. — Z kół parlamentarnych. — Kolej Północna. — Nabożeństwo. — Mowa p. Madeyskiego).

(R.) Wczoraj o godzinie 6. wieczorem odbyło się znowu posiedzenie Koła polskiego, poświęcone w całości przedmiotom stojącym na porządku dziennym dzisiejszych obrad Izby. Najpierw rozbieranem było sprawozdanie komisji meljoracyjnej, której referentem jest, jak wiadomo ks. J. Czartoryski. Nie dało ono jednak powodu do dyskusji, a ponieważ w sprawie tej niedawno podaliście szczegóły wyczerpujące, przeto nie mam powodu zatrzymać się dłużej przy tym przedmiocie. W zasadzie zgodziło się Koło głosować za sprawozdaniem komisji, przyjmując w ogóle wszystkie punkta dzisiejszego porządku dziennego. Wreszcie postanowiono nieobecnych jeszcze posłów zawezwać do rychłego przyjazdu.

Posiedzenie subkomitetu komisji kolejowej wybranej do sprawy kolei Północnej, odbyło się wczoraj. Przebieg tegoż potwierdza w całości zapatrywania nasze w ostatnim liście wyrażone: poprostu nie widzimy celu tego subkomitetu. Wczorajsza dyskusja obracała się przez kilka godzin na gruncie teoretycznym, a do wniosków nowych wcale nie przyszło. Zresztą nie ulega najmniejszej wątpliwości, że subkomitet nic innego nie zrobi, jak tylko przyjmie wniosek Herbsta (który proponuje, jak wiadomo, motywowane przejście do porządku dziennego nad przedłożeniem rządowem w przedmiocie ugody), a najwięcej zrobi we wniosku tym jakąś zmianę formalną, osłabiającą cokolwiek drastyczność przejścia do porządku. Zapatrywanie to, już wczoraj przez nas wyrażone, potwierdza się zresztą najzupełniej na podstawie opinji, jaka panuje w kołach parlamentarnych. Podnieść tu muszę, że stanowisko, jakie w obec wniosku Herbsta zajął minister handlu, jest w każdym razie uwagi godnem. Otóż br. Pino oświadczył, że rząd nie może wniosku tego uważać inaczej, jak tylko tak, że dąży on wprost do upaństwowienia kolei Północnej, na co też Herbst odpowiedział, że taką właśnie a nie inną była jego intencja. Co do nas, te z radością witamy każdy szczegół, który wskazuje, że idea upaństwowienia bierze co raz bardziej górę, a jakkolwiek z powyższego oświadczenia p. ministra handlu nie koniecznie jeszcze wynika, że rząd przyswoił już sobie stanowczo myśl upaństwowienia, to tyle przynajmniej można się słusznie spodziewać, że przed tym krokiem zasadniczym w danym razie się nie zawaha, jeżeli będzie widział, że na drodze ugody nie dojdzie do pożądanego celu.

Co się zaś tyczy ugody, to oczywiście dziś może być mowa tylko o takiej, któraby była w stanie przynieść skarbowi państwa większe korzyści, niż bezwzględne upaństwowienie. O przyjęciu ugody w połowie zadowalającej dziś już ani mowy być nie może. Rząd mógł się już o tem aż nadto dobrze przekonać, a to tak z przebiegu obrad w komisji, jak też w ogóle uchwał powziętych przez pojedyńcze kluby izbowe, począwszy od zjednoczonej lewicy, a skończywszy na klubie hr. Hohenwartha. Pod tym względem niemożebne są złudzenia, a gabinet hr. Taaffego nie zechce zapewne zamykać oczu na to, co każdy musi spostrzedz. Że rząd pozbył się już złudzeń co do losu proponowanej przez siebie ugody z koleją Północną, wynika to dość jasno z zamiaru cofnięcia wniesionego w przedmiocie tym przedłożenia. Zdaje się, że zamiar ten rzeczywiście przyjdzie do skutku, że więc parlament nie będzie miał w ogóle sposobności zająć się w plenum sprawą kolei Północnej.

Tymczasem przy sposobności powrócić jeszcze muszę do obrad komisji. Kiedy p. Biliński postawił wniosek wybrania subkomitetu, p. Nitsche z lewicy upatrując we wniosku tym zamiar przewleczenia sprawy, zarzucił wnioskodawcy dążności zanadto rządowe. „Mann erkennt, dass der Herr Abgeordnete wirklich ein Regierungsmann ist, für welchen er auch sonst gilt“ — oto wyrazy pana Nitschego. W tym razie jest zarzut zupełnie niesłuszny, p. Biliński postawił bowiem wniosek swój nie tyle z własnej inicjatywy, ile z inicjatywy całej większości komisji i w porozumieniu z nią, a podobno nawet tylko w zastępstwie pana Jaworskiego, który miał właściwie wniosek ten postawić.

Z mniejszych rzeczy wagi politycznej mam jeszcze niektóre do zanotowania. Przedwczoraj odbyło się w Votivkirche nabożeństwo za duszę śp. Donimirskiego. Mszę miał ks. Kan. Rucska, obecnych było wielu polskich i kilku czeskich posłów. Młodzież polska była również licznie reprezentowaną.

Mowa p. Madeyskiego, wypowiedziana przy sposobności obchodu 3. maja, urządzonego przez „Ognisko“, a podana w *Dzienniku* w streszczeniu, zwróciła na siebie szczególną uwagę naszych kół poselskich. Słyszałem jak niektórzy żałowali, że nie mogli jej słyszeć z powodu zatrudnień parlamentarnych. Rzeczywiście zasługiwała na to w całem tego słowa znaczeniu.

Paryż 6. maja.

(Wybory do rad municypalnych w Paryżu i na prowincji).

(P.) Cała Francja zajmuje się obecnie wyborami do rad municypalnych na następujące czterechlecie, które się odbyły przedwczoraj, dnia 4. b. m. Wybory nie są jeszcze ukończone, w następującą bowiem niedzielę przyjdzie w wielu miejscach do powtórnego głosowania — rezultat przeto wyborów na prowincji nie jest jeszcze znany w całości. Ze znanych już atoli dotąd rezultatów walki wyborczej wyciągnąć można dość stanowcze wnioski. Wybory do rad municypalnych są wyrazem usposobienia miast francuskich, tych ognisk inteligencji i życia ekonomicznego, mają przytem i wpływ bezpośredni na skład reprezentacji kraju, rady bowiem municypalne, jak wiadomo, biorą udział w wyborach do senatu.

Z miast najwięcej oczywiście mają znaczenia i budzą interes wybory w samym Paryżu. Rezultat też ich znany jest dokładniej. Wybory były bardzo ożywione. Na 418.519 uprawnionych do głosowania, stanęło do urny wyborczej 303.039, 116.198 wstrzymało się jeszcze od głosowania. W roku obecnym głosowało o 30.958 więcej, niż w roku 1881.

Głosy rozdzieliły się w sposób następujący: Oportuniści, tj. zwolennicy obecnego rządu otrzymali 81.328 głosów, opozycja radykalna czyli autonomiści 133.615 głosów, socjaliści różnych odcieni 38.729 i monarchiści 34.387 głosów.

W porównaniu z poprzedniemi wyborami oportuniści utracili 14.000 głosów, opozycja zaś antioportunistyczna pozyskała 55.000 nowych głosów: socjaliści, którzy w roku 1881 mieli tylko 15.000 głosów, obecnie więcej jak podwoili tę cyfrę.

Paryż, jak wiadomo, posiada radę miejską, złożoną z 80 członków. Z dotychczasowych radców wybrano w niedzielę ponownie 40, nowych weszło 8; co do 32 odbędzie się jeszcze powtórne głosowanie.

Z wybranych dotąd 48 członków rady wyszło z urn wyborczych: 9 oportunistów, 31 radykalnych, 1 socjalista i 7 monarchistów. Przy powtórnych wyborach zwycięży prawdopodobnie: 9 oportunistów, 19 radykalnych, 3 socjalistów i 1 monarchista. Przypuszczalny skład przyszłej rady następujący: 18 oportunistów, 50 radykalnych autonomistów, 4 socjalistów i 8 monarchistów.

Nowa tedy rada będzie miała większą jeszcze niż poprzednia większość autonomiczno-radykalną. Jest to niejako odpowiedź na nowe prawo, uchwalone już w Izbie za inicjatywą rządu, oddające policję miejską Paryża pod wyłączne kierownictwo i kontrolę rządu. Żądania radykalnych członków paryzkiej rady miejskiej w kierunku autonomicznym, nie idą tak daleko, jakby się zdawało. Dobijają się oni tego, co posiada już lwowska np. rada miejska — prawa wyboru prezydenta miasta, gdy obecnie prezydent taki nie istnieje, rząd zaś mianuje ze swego jedynie ramienia 20 merów okręgowych Paryża. Rolę mera, czyli prezydenta całego Paryża, odgrywa dziś p. prefekt departamentu Sekwany — autonomiści zaś chcą, ażeby na odwrót wybierany przez radę prezydent był jednocześnie prefektem Paryża, jak np. prezydenci Lwowa i Krakowa są jednocześnie starostami tych miast. Starają się przytem radykalni, ażeby policja miejska była w wyłącznem zawiadywaniu Paryża. W kierunku gospodarczym żądają radykalni pewnego rozszerzenia atrybucji rady, idą tu jednak zbyt daleko. W sprawach ekonomicznych stoją na stanowisku istniejącego porządku.

Różne odcienia socjalistyczne, ujawnione w agitacji wyborczej piszą się także na program autonomiczny, żądając również administracyjnej niezależności gminy paryskiej, w kierunku gospodarczo-ekonomicznym pragną jak najbardziej rozszerzyć samorząd gminny i tą drogą przeprowadzić program socjalistyczny. Z pojedynczych frakcyj „possibiliści“ stawią oczywiście najskromniejsze w tym kierunku żądania; socjalno-radykalni, czyli „marxiści“ idą dalej — najdalej zaś „blanquiści,“ dążący do pochwycenia w swe ręce władzy, jak za czasów komuny i zadekretowania różnych reform socjalno-politycznych.

Jedyny dotąd przedstawiciel socjalistów w paryskiej radzie miejskiej, Joffrin, który będzie prawdopodobnie wybrany przy powtórnem głosowaniu należy do possibilistów, równie jak wybrany już obecnie Chabert. Przy powtórnem głosowaniu, prócz Joffrina ma widoki przejść jeszcze jeden possibilista. Blankiści mają nadzieję przeprowadzić swego kandydata — Vaillant. Z „marxistów“ nikt nie został wybrany. Anarchiści oddali 3.000 głosów na wyborach, które się rozstrzeliły zupełnie.

Na prowincji zwyciężały najczęście listy republikańskie naprzeciw konserwatywnym; w niektórych miejscowościach wystąpiły listy z wybitnym charakterem radykalnym lub socjalistycznym z jednej, a monarchicznym z drugiej. Wszystko odbyło się w ogóle spokojnie, tylko w Montpellier anarchiści rozlepili w dniu wyborów nader gwałtowne proklamacje, w Cette zaś wzburzone tłumy padły na skrutatorów, rozbiły urny wyborcze i zniszczyły cały rezultat głosowania, które będzie musiało odbyć się powtórnie.

Wczoraj odbyło się w Hotel de Ville zgromadzenie wybranych już członków rady miejskiej z partji autonomicznej, na którem uchwalono zreorganizować na nowo w łonie rady grupę z programem organizacji gminnej, uchwalonym w dawnej radzie z roku 1880 na wniosek Zygmunta Lacroix (Krzyżanowskiego). Po zupełnem ukończeniu wyborów odbędzie się liczniejsze zebranie, na

268

Kronika lwowska.

(Książę buntownik i książę kurator. Kandydaci do zarządu dóbr Fundacji Skarbkowskiej. Czerwone fraki. Człowiek o 50 przyjaciółkach. Odprawa p. fejletoniście tygodniowemu Gazety Lwowskiej.)

Jak grom z jasnego nieba, spadł na mnie w poniedziałek telegram prywatny *Dziennika* donoszący, że Koło polskie 27 głosami przeciw 5-ciu, uchwaliło w zasadzie sprzeciwić się projektowi rządowemu przedłużenia przywileju kolei Północnej. Nie tylko więc w Tarnopolu żydzi stawiają barykady; nietylko w Krakowie socjaliści rzucają petardy; nie tylko byki i woły brykają po Lwowie; ale ziszcza się w ogóle przewidywana przezemnie serja katastrof, rozpoczęta śniegiem kwietniowym. Uchwała Koła jest otwartym buntem przeciw *Czasowi* i jego organowi wykonawczemu, panu Kazimierzowi Grocholskiemu; jakoteż, przeciwko tegoż ciotecznej Ekscelencji, panu prezesowi Izby poselskiej Rady państwa. Przerażenie moje z powodu tej wiadomości było tak wielkie, że opuściłem *Dziennik* na ziemię i od tej chwili żadnego pisma politycznego nie miałem w ręku. Nie wiem też, czyli hersztów buntu przywieziono zakutych w kajdany do kraju, czy ukarano ich tam na miejscu; jeżeli szan. czytelnik ma odwagę zajrzeć do górnych łamów *Dziennika*, dowie się o tem lepiej odemnie. Ja po prostu odwagi tej nie mam, i nie śmiem nic powiedzieć o całej tej sprawie. Bo to i buntu pochwalać mi nie wypada, i z drugiej strony demokratyczne moje instynkta nie pozwalają mi wystąpić przeciwko moralnemu sprawcy owej uchwały, zważywszy, że jest nim książę Czartoryski. Inaczej spisał się drugi książę. Przypuszczam, że będzie on miał za swoje w *Gazecie Narodowej*, która tak mało ceni kuratorów, jak echo na Kortumówce.

Przepraszam, zapomniałem, że szan. czytelnik nie zna może tego echa, które odkryłem temi dniami. Jeździłem na spacer, mając głowę nabitą podniesionemi w dziennikach wątpliwościami, co do możności uregulowania spraw fundacji Skarbkowskiej, do której Kortumówka należy, i właśnie w tej stronie zawołałem:

— Czy jest kto potężniejszy niż książę-kurator?

— Prokurator! Odpowiedziało echo ze wzgórza.

Dziwne to zjawisko wydało mi się tak podejrzanem, że chciałem wyskoczyć z dorożki i z kijem w ręku rzucić się w gęstwinę, ażeby ogrzmocić śmiałka, z którego ust wyszło to bluźnierstwo — ale resztki newralgji stanęły na przeszkodzie temu wybuchowi moich demokratycznych uczuć. Później przekonałem się zresztą, że było to rzeczywiste echo; w Galicji bowiem nie urodził się człowiek dość zuchwały, by mógł przypuszczać, że prokurator oprócz innych osobników, może mieć także co do czynienia z kuratorami. Oprócz tego, najnowsza kalamancja skarbkowska wyjaśniła się już ku ogólnemu zadowoleniu: P. Kövess dostał nagle jakiejś chronicznej choroby, postarzał się od razu okropnie i w skutek tego podał się do dymisji. Rada zawiadowcza próbuje odmówić emerytury temu dymisjonowanemu chronicznemu starcowi, o którego posadę zgłosiło się już kilkuset chronicznych kandydatów, nie czekając nawet na zapowiedziane podwyższenie dotacji. Gdyby ją podwyższono przynajmniej do sześciu tysięcy złr. rocznie, starałby się o nią i Gogo.

Otrzymałby ją on też niezawodnie. Gogo ma takie szczęście, jak Grabiec w Balladynie. Jakaś powiewna Goplana „z mgły i galarety“ kocha się w jego grubym karku i ogórkowym nosie. Wnoszę to przynajmniej z okoliczności, że Gogo chce wyglądać tak, jak „król dzwonkowy,“ według słów Słowackiego — marzy bowiem o przywdzianiu czerwonego fraka, zamiast czarnego. Stać się to ma dla odróżnienia się od kamerdynerów, garsonów itd., między którymi a sobą Gogo odkrył tak rażące podobieństwo, że woli już wyglądać jak pocztylion. Chochlik, który ma szczęście do kochanków Goplany *), dochrapie się może także czego przy tej okazji, kiedy Gogo obejmie zarząd dóbr fundacji.

Zagaduję, widzicie państwo, jak mogę, to, co mi właściwie cięży na sercu. Dał-że mi bobu, dał, lwowski korespondent *Prawdy* warszawskiej, pan Rewera, czy Re multum vera, czy jak się tam nazywa. *Prawda* jest organem pozytywistów warszawskich, jak to galicyjskim czytelnikom niewiadomo; a pozytywiści, jak także niewiadomo, są to tacy panowie, który są silni wyłącznie w negacji. *Prawda* ma oprócz tego tę właściwość, że z zasady napada ludzi z po za płota nieprawdziwemi zarzutami i z zasady następnie odmawia im wszelkiego zadosyćuczynienia. Otóż w tej pozytywce, redagowanej przez pana Świętochowskiego, poszarpany zostałem nielitościwie za to, co napisałem o *Swicie* pani Konopanickiej. *Świt*, według p. Rewery, jest pismem specjalnem, i dlatego nie potrzebuje być religijnem. Ależ *Bonus Pastor* jest także pismem specjalnem, specjalniejszem nawet od *Świtu*, a ciekawa rzecz, jakby to wyglądało, gdyby jął utrzymywać, że wiara w Opatrzność przeszkadza nam dbać o zdrowie nasze? *Bonus Pastor* jest pismem dla księży, a *Świt* pismem dla kobiet, które przecież także powinne być kapłankami, wierzącemi w coś więcej, niż w kwas karbolowy i w odwanianie kloak. Są zapewne i nie-kapłanki, bo p. Rewera chełpi się, że przez święta Wielkanocne nakłonił aż 50 przyjaciółek swoich do prenumerowania *Świtu*. Straszna rzecz, jak ten pan musi być rozrywanym przez płeć piękną, i to w wieku, w którym człowiek zwykle, oprócz mamki albo piastunki, innych przyjaciółek nie miewa.

Oprócz p. Rewery rzucił się na mnie znowu także ze zwykłą zajadłością fejletonista *Gazety Lwowskiej* „z kraju i ze świata,“ poniewierając przytem projektowany na wrzesień, lwowski zjazd literacki. P. fejletonista snać przeczuwa, że nie będzie zaproszony, i dla tego klnie się na wszystkie świętości, że nie jest literatem. A może obawia się, że toby mu zaszkodziło w dalszej jego urzędowej karjerze, gdyby się przyznał do zdolności literackich? Rzecz to nie nowa w *Gazecie Lwowskiej*. Przed 40 laty, kiedy w istocie nie dobrze było być pomawianym o jakiekolwiek zdolności, i kiedy *Gazeta Lwowska* była tylko dosłownem tłumaczeniem zawieszonej później *Lemberger Ztg*, pracował w niej śp. Jan Juljan Szczepański. Zdarzyło się, że przybył do Lwowa młody arcyksiążę Ferdynand d' Este i zwidzał różne biura, a między innemi redakcję *Gazety*. Wszyscy współpracownicy byli na swoich posterunkach, a Szczepański w bocznym pokoju drżał wprawdzie na myśl, że przyjdzie mu może odpowiadać na zapytania tak wysokiego gościa, ale mimo to dla zwrócenia uwagi na siebie machał piórem po papierze tak, że skrzypiało. Arcyksiążę zajrzał w końcu i w ten kącik i kazał sobie przedstawić głośnego skrybenta. Zapytał go o dział, który mu jest powierzony.

— *Königliche Hochheit, ich übersetze.*

— *Aber Sie könnten auch originelle Aufsätze liefern?*

Szczepański pobladł. Podejrzenie to było okropnem.

— *Nein, königliche Hochheit, ich übersetze!* — Zawołał wystraszonym głosem.

— *Aber doch, wenn Sie wollten?*

— *Nein, nein, königliche Hochheit, ich übersetze!*

P. fejletonista „z kraju i ze świata“ widocznie wiernym jest tej tradycji, i *übersetzt* bardzo pilnie, cokolwiek mu się nawinie do jego artykułów. I taki to funkcjonarjusz dziennikarski, który nie jest nawet koncepte-praktykantem, śmie utrzymywać, że między nami literatami znajdują się ludzie niepiśmienni, albo nieumiejący czytać!

Jan Lam.

*) „Ty będziesz królewskim ministrem, boś głupi“ — powiada Grabiec w Balladynie. P. kr.

którem autonomiści radykalni rozwiną szerzej swój program i ukonstytuują się. Partja ta, jak widzimy rozpoczyna energicznie swą działalność.

Dziś odbyła się rada ministrów, na której debatowano nad rezultatem wyborów i kwestją egipską...

Na tej relacji kończymy na teraz.

Nasze zdrojowiska.

II.

Odkąd zbudowano kolej Tarnowsko-Leluchowską, dotarcie do Krynicy i Żegiestowa stało się o wiele łatwiejsze, choć pociągi niezupełnie są dogodne. Przyjazd o wpół do 9-ej wieczorem jest niedorzeczny, za podróż w najgorętsze godziny dnia nie koniecznie dla bardziej chorych zbawienna.

Dojazd do Żegiestowa (Zakładu) ze stacji nie zawsze jest łatwy, bo tylko jeden wózek na 3 osoby przewozi pod górę przybywających. Ma on te zalety, że jest lekki i ławki są ceratą obite. Do polowania wózek ten wyborny. Za to cokolwiek za wysoki, i kobiety, albo ciężej chorzy nie mogą się doń dostać; przytem droga źle utrzymana, choć właściciel od Wydziału krajowego otrzymał subwencję 1.200 złr. — Dar to z łaski, (źle użyty, co prawda) bo w interesie Zakładu, nie kraju, było drogę dojazdową zrobić.

W Muszynie fiakry, czyli proste wózki i parę mocno brudnych, żelaziwem źle się trzymającem brzęczących powozów odwiecznej konstrukcji, żądają za przewóz podróżnych do Krynicy, ile im się podoba. Powinna być taksa, a stojący w godzinach pociągu pachołek miejski winien czuwać, żeby owe fiakry podróżnych nie obdzierały.

Myto na drodze pobiera żyd podwójne, do czego fiakry pomagają, twierdząc, iż istotnie tyle się należy. Tak samo jest się na łasce woźnicy w Starym Sączu, gdy się chory udaje do Szczawnicy. Z opuszczeniem tedy kolei żelaznej staje się chory pastwą wyzyskiwania, co dziwną sprawia ulgę... jego kieszeni... Owi woźnice fiakrów i t. d. są zazwyczaj niewysłowienie brudni, a częstokroć pijani.

Żądamy przeto od każdej administracji dobrych powozów, taksy stałej, ludzi do przewożenia używanych odpowiednio odzianych i odpowiednio wyuczonych. Przybywszy dla powietrza w góry, używaliśmy dotąd w Krynicy i Szczawnicy tumanów pyłu, droga bowiem przechodzi przez środek zdrojowisk. W Krynicy buduje się teraz droga ponad Zakładem i ufamy, że robota, nadzwyczaj pilna, prędko zostanie ukończoną. Spodziewamy się też, że akademja krakowska, właścicielka Szczawnicy, pomyśli również o tem, żeby tej niedogodności w równym zaradzić stopniu.

Przy sposobności dodamy, że wzdłuż mieszkań winne być chodniki kamienne, boć w miejscowościach o których mówimy, skały nie brak. Należałoby też tak zwane deptaki i drogi wewnętrzne lepiej utrzymywać, t. j. żwirem i piaskiem wysypać, jak to się dzieje wszędzie, np. w Karlsbadzie, Marienbadzie, Cieplicach, gdzie błota nigdy nie ma. U nas zaś brnie się w błocie, co może być dla pewnego rodzaju chorób nawet groźnem.

Ale o czystość powietrza dbać trzeba i w domach samych, o których pomówimy obszerniej.

Tymczasem zaznaczymy, że pod względem ulepszeń zaczyna się spostrzegać pewien postęp w Krynicy, a to dzięki tak zwanej komisji zdrojowej, głównie zaś jej przewodniczącemu p. Zborowskiemu, nowo-sądeckiemu staroście, który z rzadką sprężystością zajął się sprawami zdrojowiska, wspierany dzielnie przez lekarzy. O tem, co uczyniono w ostatnich czasach za staraniem tej komisji zdrojowej, wspomnimy na właściwem miejscu. Tu tylko wyrazimy życzenie, ażeby władza jej została rozszerzoną, a niewątpliwie zyskałaby na tem Krynica pod każdym względem. Tymczasem z niestrudzoną cierpliwością i niezwykłym taktem łamie się p. Zborowski z trudnościami najróżnorodniejszemi, a czasami te trudności wywołują ludzie, którzyby właśnie pomagać powinni. Siedząc od dawna na miejscu, siedząc wygodnie, nie chcą dopuścić zmian, któreby naruszyły olimpijski ich spokój i wygodę. A jednak, powtarzać to będziemy bez końca, Zakład rządowy powinien dawać przykład, być wzorem, do którego inne zdrojowiska zastósowaćby się musiały.

Cóż bowiem może zrobić komisja zdrojowa, jeżeli wiele rzeczy wlecze się z niepojętą powolnością? I tak wodociągi, które możnaby w 3 lub 4 miesiącach ukończyć, od lat 3 robią się i zrobić się nie mogą.

Od lat 12 wlecze się także sprawa kurhauzu, a doszła zaledwie do ogłoszenia konkursu na plany tego gwałtownie potrzebnego gmachu. I tak z wieloma rzeczami się dzieje. Niby to się nie odmawia, ale się robi tak, aby się nic nie robiło.

Nadto komisja zdrojowa zbyt szczupłe ma fundusze: Całym jej dochodem (ob. dr. Boles. Skórczewski „Przewodnik dla chorych udających się do Krynicy“), jest kwota 10.000 zł., ale poprzednia administracja spłatę długów ułożyła tak, że na rok bieżący rata wynosi 5000 zł. Na muzykę trzeba odłożyć 4000 zł., na całe więc utrzymanie dróg, ogrodów, cieplarni i służby, pozostaje komisji zdrojowej nie całych 1000 złr.!! Co z taką kwotą można zrobić?

Koniecznem jest wydzielić Zakład zdrojowy z gminy Krynicy i utworzyć z niego osobną gminę, usunąć z zakładu jarmarki na bydło, propinację, uregulować rzeczkę Kryniczankę i poprawić drogę od Krynicy do Tylicza.

Musimy jeszcze raz podnieść na pochwałę p. starosty Zborowskiego, że wiele już za czasu swego urzędowania uczynił dla Krynicy. Zaprowadzono bowiem większą czystość po domach, szczególniej tych, które są własnością izraelitów; na deptakach w parku położono przynajmniej drewniane chodniki od wjazdu aż do zakładu; urządzono także chodniki przy potoku Kryniczance, na którego brzegach leżały przedtem śmieciska; przyjęto zdolnego ogrodnika dla upiększenia ogrodu, usunięto z zakładu hałaśliwe szynki, założono biuro wywiadowcze, straż ogniową ochotniczą, wybudowano teatr o 300 krzesłach, 14 lożach i zawiązano komitet dla zebrania funduszów na kościół i zgromadzono już przeszło 10.000 złr. W tej chwili zaś ma się budować tymczasowy zakład wodoleczniczy prawdziwie niezbędny i t. d.

Tyle co do spraw ogólnych, a w dalszym toku przechodzę do szczegółów.

Sprawy zagraniczne.

Petersburg 7. maja. W uzupełnieniu objaśnień *Polit. Corr.* o nieobecności posłów Nelidowa i księcia Urusowa podczas przyjęć arcyksięcia Rudolfa w Konstantynopolu i Bukareszcie, *Petersb. Ztg.* donosi, że podczas urzędowego przyjęcia dyplomatów w Konstantynopolu przez arcyksięcia nieobecnym był również lord Dufferin, z powodu wypadku śmierci w rodzinie. Niezwłocznie wszakże potem zarówno p. Nelidow, jak lord Dufferin otrzymali osobne posłuchania.

Komisja do zaprowadzenia administracyjnej reorganizacji Turkestanu oświadczyła się za wyznaczeniem dwóch centrów administracyjnych w Taszkencie i Margelanie, odpowiadających dwom gubernjom wchodzącym w skład jeneral-gubernatorstwa, z którego wykluczonym zostałby okręg Amudaryjski.

Petersburskija Wiedomosti słyszały, iż ukonstytuowanie rosyjsko-amerykańskiego towarzystwa elewatorów zostało odroczone do nieokreślonego terminu, a to z powodu trudności stawianych przez niektóre komitety giełdowe oraz wskutek przedstawień kilku prywatnych przedsiębiorstw przewozowych dowodzących, iż nowe towarzystwo przyniosłoby szkody handlowi rosyjskiemu.

Specjalna komisja, powołana do opracowania kwestyj strategicznych żwirówek, postanowiła w celu obniżenia kosztu robót ziemnych użyć do nich [illegible] wojsk. W ogóle projektuje się pobudowanie w ciągu trzech lat 325 wiorst dróg żwirowych.

KRONIKA.

Lwów dnia 10. maja.

Wiadomości osobiste. Biskup krakowski ks. Albin Dunajewski bawi od trzech tygodni w Rzymie. Dnia 26. kwietnia przyjmował go papież Leon XIII [illegible] wraz z trzema księżmi z diecezji krakowskiej, którzy odbywają naukę w Rzymie. Ks. biskup krakowski złożył od swej diecezji 8600 franków świętopietrza. W czasie pogrzebu śp. Wierzchlejskiego odprawił ks. Dunajewski [illegible] nabożeństwo żałobne, w którem uczestniczyli Polacy w Rzymie zamieszkali. — [illegible] — W kościele ewangelickim [illegible] — Dr. J. Pawiński w Warszawie wybrany został [illegible] Towarzystwa lekarskiego w Krakowie. — [illegible] — W przeszłą niedzielę (4. bm.) zmarła w Paryżu śp. Balbina z [illegible] Gałęzowska, matka prof. dr. Ksawerego i pułkownika Józefa Gałęzowskich. Zwłoki jej po nabożeństwie żałobnem w kościele św. Magdaleny, [illegible] odprowadzono dnia 6. bm. na cmentarz Père Lachaise, gdzie je złożono w grobie familijnym [illegible]. — Seweryn Gałęzowski [illegible]. W Bosen zmarł [illegible] feldmarszałek por. Wilhelm Gebler w późnym wieku, bo liczył 81 lat. Wychowaniec akademii wojskowej w Wiener-Neustadt [illegible] jenerałem, i był autorem kilku dzieł strategicznych.

Nabożeństwo jutrzejsze. W kościele katedralnym sumę celebrować będzie ks. kan. Mazurak, a kazanie powie ks. Mossyński. — W kościele OO. Dominikanów sumę będzie miał ks. [illegible], a kazanie ks. Wincenty Podlewski. — W kościele OO. Bernardynów sumę celebrować będzie ks. Symforjan Głowacki, a kazanie powie ks. [illegible]. — W kościele OO. Karmelitów nabożeństwo zwykłe.

Nabożeństwo żałobne, poświęcone [illegible] Marji Annie, odbyło się dziś przed południem w kościele katedralnym. Obecnymi byli przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, [illegible]

Nowy rozkład jazdy na kolei Karola Ludwika [illegible] w rubryce inseratów.

Fundacja Skarbkowska. Jeszcze nie rozpisano konkursu na posadę dyrektora dóbr fundacyjnych, [illegible]

Galic. kasa zaliczkowa. [illegible]

P. Naumowicz. Wiadomość naszą o pielgrzymce [illegible] chłopów ruskich do uwięzionego p. Naumowicza [illegible]

[...]cji. Ale faktem jest, że wizytujących była wielka [...] — *Słowo* naliczyło ich przeszło 40, że przyszli w towarzystwie Szpundra i Załuskiego, że Naumowicz [...]lczał, i że scena odbywała się w sali radnej [...] krajowego.

Fundacje wojskowe. Ministerstwo wojny ogła[...] opróżnionych miejsc w fundacjach wojskowych, [mia]nowicie: a) Z fundacji imienia hr. Marji Józefy Gels jedno miejsce z roczną dotacją 252 zł. jako dodatek dla ubogich wdów oficerskich, nie mających prawa do emerytury. Do podań, które w terminie do [illegible] wnieść należy do komendy uzupełniającej [...]owej, albo do komendy placu miejsca zamieszkania, dołączyć należy metrykę ślubną, metrykę śmierci [...], metrykę chrztu, świadectwo lekarskie, zatwierdzone przez krajowego radcę zdrowia, albo przez lekarza powiatowego, świadectwo ubóstwa, zatwierdzone przez miejscową władzę polityczną, i świadectwo moralności, zatwierdzone przez miejscowego proboszcza. Prócz tego opróżnionych jest kilka miejsc funduszowych, o których bliższą wiadomość powziąć można w departamencie IV magistratu, gdzie są wyłożone do przejrzenia poszczególne warunki konkursu.

Szkoły kadeckie. Według zawiadomienia komendy uzupełniającej 30-go pułku piechoty z dnia [..] kwietnia 1884 r. l. 1396 ogłosiło ministerstwo [wojny] konkurs na poszczególnioną niżej liczbę uczniów [z począ]tkiem roku szkolnego 1884/5 (18. września) [do szk]ół kadeckich przyjąć się mających; a to:

a) na I. rok kadeckiej szkoły infanterji w Wiedniu, Peszcie i Pradze po 80 uczni; na I. rok tejże [szkoły] w Karlstadt, Karthaus koło Berha, Łobzowie [koło] Krakowa, Hermanstadt i w Tryeście po 40 [uczniów]; na I. rok tejże szkoły w Liebenau koło [Gracu], w Preszburgu, Insbruku i w Temeszwarze po [30 ucz]niów;
b) na I. r. szkoły artylerji 80 uczniów;
c) na I. r. szkoły pionierów 40 uczniów;
d) na I. r. szkoły inżynierji 12 uczniów;
e) na III. r. szkoły kawalerji 80 uczniów;
f) na IV. r. szkoły kawalerji 25 uczniów.

Warunki przyjęcia zawarte są w III. rozdziale [instruk]cji dla szkół wojskowych armii; tu przytaczamy [je] tylko w ogólności, jako to:

1. Fizyczne uzdolnienie.
2. Przeszłość niezaganną.
3. Odpowiednie uzdolnienie wstępne.
4. Przyjęcie zobowiązania służenia dodatkowo [jed]en czynnie nad obowiązkowy trzyletni perjod [służby] wojskowej za każdy przebyty lub rozpoczęty [r]ok szkoły wojskowej.
5. Zobowiązanie co do sprawunku i utrzymania [własny]m kosztem wszelkich przedmiotów przepisanych [do] wyekwipowania.
6. Złożenie przepisanych na cele szkolne rocznych opłat, przyczem nadmienia się, że uczniowie [...]wej szkoły kawalerji obowiązani są do każdo[rocznej] opłaty po 200 złr. na cele ekwitacyjne z góry [...]łości, która to opłata tylko dla synów niezamożnych oficerów i urzędników wojskowych, w skutek prośby, może być do kwoty 100 złr. obniżoną.

O dalszych warunkach pod względem uzdolnienia dowiedzieć się można w IV. biurze magistratu [Lw]owa.

[Te]rmin podań do 25. lipca 1884 do komendy [sz]koły kadetów, do której uczeń przyjętym być [sobie ż]yczy.

W handlu pod firmą „L. Krokowski.“ roz[...] się sprzedaż konkursowa bielizny i innych to[warów] [illegible].

Wiadomości dyecezjalne. Archidyecezja lwowska. Do egzaminu konkursowego na katechetów do [szkół ś]rednich zasiadło w dniach 17., 18. i 19. zm. [...] kapłanów: ks. Fr. Łabay z Kołomyi, ks. J. [...]iuk z Radowiec i ks. M. Serwacki ze Lwowa; [zaś] w dniach 29. i 30. kwietnia poddało się konkursowi pro obtinendis beneficiis następujących 9 [...]: ks. Z. Jarosz z Czerniowiec, ks. Kaz. Ja[...] z Pieniak, ks. Fel. Józefowicz, katecheta, ze [Lwowa], ks. M. Kawecki z Koszlak, ks. J. Kubaszek [z ...]wczyniec, ks. Fr. Lic ze Stryja, ks. szamb. [...] Podolski ze Lwowa, ks. A. Wasatowicz ze [Lwowa] i ks. Franciszek Wołoszyński z Głębeczka i [...] wszyscy aprobowani.

[D]yecezja przemyska. Expositorium canonicale [otrzym]ali: ks. J. Kurpiński, proboszcz z Łączek, [ks.] M. Jasiński, proboszcz z Polnej, i ks. Fr. [...], katecheta przy wyższej szkole realnej w Ja[...]u.

[Dn]ia 26. bm. otrzymał ks. Leon Kwiatkowski, [dotych]czasowy administrator w Błażowej, kanoniczną [instytu]cję na tęż probostwo.

[P]rzeniesieni kooperatorowie: ks. J. Tokarski [z ...]ałowic do Sokołowa i ks. Antoni Mirkiewicz [z Zar]szyna do Nowego Miasta.

[D]o egzaminu konkursowego de scientia, odbytego [2]3. i 24 kwietnia br., przystąpili i aprobowani [zostali]: ks. Wawrz. Pilszak, wikary katedralny, ks. [...]ielewicz, wikary z Komarna, i ks. W. Piątkie[wicz], wikary z Rzeszowa.

[Z]marł dnia 29. z. m. w Krośnie, zaopatrzony [św. sa]kramentami, O. Stan. Krzysik, były prowin[cjał O]O. Kapucynów i gwardjan konwentu krośnień[skiego].

[G]ermanizatorowie czerniowieccy. Między [ogłoszeni]ami jednego z pism czerniowieckich figuruje [nastę]pujący: „Podaje się niniejszem do publicznej [wiado]mości, że Towarzystwo pod nazwą „Evangelischer Schulverein“ rozwiązało się z tego powodu, że [członk]owie nie płacili wkładek i że od dwóch lat [zarząd nie] zwoływał walnego zgromadzenia.“ Podp. „[Zarzą]d.“ Tak więc zarząd sam sobie publicznie [wysta]wił świadectwo! Prezesem tego Towarzystwa [jest p.] Kamil Alth. Inny Alth, Wilhelm, dyrektor [czerno]wieckiej kasy oszczędności, wdrożył śledztwo [dyscyp]linarne, z suspensją od służby i od połowy [płacy] urzędnikowi tej kasy, p. Karolowi Witkowic[zowi, z]a to, że stoi w bliskich stosunkach z redak[cją Ga]zety Polskiej*. Z powodu tej tyranji woła [...] *Gazeta*: Gdzie żyjemy? — bo taka *rabies* [teutoni]*ca* oburza.

[In]ny wypadek. Do czerniowieckiej Izby handlo[wej na]desłała, jak powiada *Gazeta*, przed paru tygo[dniami] kolej Lwowsko-Czerniowiecka ogłoszenie o [...]entowych biletach, drukowane w dwóch języ[kach,] mianowicie w niemieckim i polskim. Sekre[tarz Iz]by, p. Hönig, skrupulatnie oddzielił tekst pol[ski i z]wrócił go dyrekcji kolei z oznajmieniem, że [języ]kiem nie jest u nas zrozumiałym. A wszakże [...]ca publiczność doskonale językiem tym włada, [i pra]wie 20.000 ludzi używa go w potocznej mowie! [Cieka]wi jesteśmy, jakby tę sprawę rozstrzygnął naj[wyższ]y trybunał?

[D]yrekcja poczt i telegrafów ogłasza: „Zwraca [uw]agę publiczności na postanowienie wys. ck. mi[nister]stwa z dnia 3. maja 1879 l. 13401, według [któreg]o konduktorom pocztowym przy pociągach ko[lejowy]ch, niewyposażonych w pocztę ruchomą (ambu[lansy), n]ie wolno przyjmować listów wprost od stron [prywa]tnych, lecz tylko za pośrednictwem służby pocztowej miejscowego urzędu pocztowego (jawiących się przy pociągach dla odbioru przesyłek), a gdyby to w wyjątkowych razach było niemożliwem, za pośrednictwem funkcjonarjuszów kolejowych, których interwencję w tym względzie uzyskać rzeczą jest samychże stron. Poczty ruchome zaś zaopatrzone są w skrzynki listowe, do których listy oddawać należy.“

Mianowania. Lwowski wyższy sąd kraj. mianował praktykanta sądowego Kaz. Janko auskultantem sądowym.

Rada szkolna kraj. mianowała tymczasowego nauczyciela Mich. Koreckiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Pisakach.

Monety zdawkowe po 20 ct. podrabiane z metalu mięszanego, które mają połysk nieco miedziany i żółtawy, pojawiają się w obiegu, przeważnie w okolicy Grzymałowa. Tutejsza kasa pocztowa między pieniądzami, nadesłanemi jej w kwocie 1400 złr. przez urząd pocztowy w Grzymałowie, zakwestjonowała 11 sztuk takich monet. Są to odciski tego samego wyrobu, co 82 sztuk takich samych falsyfikatów, znalezionych w październiku r. z. na dnie spuszczonego stawu w Zarubińcach, koło Grzymałowa. Zarządzone poszukiwania nie zaprowadziły dotąd na ślad podrabiaczy tych monet. *(Gaz. Lwow.)*

Rokowania dyrekcji poczt i telegrafów z Towarzystwem kredytowem ziemskiem o zakupno realności Towarz. przy ulicy Karola Ludwika, spełzną prawdopodobnie na niczem, a to z powodu, że dyrekcja Towarz. kredyt. ziemsk. żąda od poczty za tę realność cenę, zdaniem znawców, więcej jak wygórowaną, bo pół miljona. *(Gaz. Narod.)*

Komunikacja pocztowa w Tarnopolskiem. W skutek petycji mieszkańców powiatu skałackiego, uchwalił Sejm w r. z. wezwać rząd, aby zaprowadził szybkowóz na rucie Borki Wielkie-Skałat-Grzymałów-Touste.

Ministerstwo handlu nie uwzględniło jednak tego słusznego żądania, motywując swą odmowę tem, że ani względy na lokalne potrzeby, ani też na korzystniejsze ukształtowanie sieci połączeń pocztowych nie przemawiają za tak kosztownem zaprowadzeniem pomiąwszy nawet okoliczność, że na części rzeczonej przestrzeni nie istnieje droga murowana.

Nie wdając się w ocenienie, o ile wyliczone powody odmowy były uzasadnione, konstatujemy, że według naszych informacyj, droga z Borek do Grzymałowa kosztem funduszu krajowego i powiatowego zrekonstruowana, jest dziś jedną z najlepszych w kraju, zaś droga z Grzymałowa do Toustego buduje się właśnie i będzie w r. b. ukończoną.

Przesyłki pocztowe wzmogły się tak dalece, że po odbiór tychże z kolei w Borkach wysyła urząd pocztowy codziennie dwa razy wózek, zaś ruch osobowy na tej przestrzeni jest tak wielki, że prywatni przedsiębiorcy, trudniący się przewozem osób (z tych 5 w Skałacie a 2 w Grzymałowie) zaledwie mogą podołać zamówieniom, a wszyscy robią na tem znakomite interesa.

Na osłodzenie jednak tej pigułki umocowało ministerstwo handlu tutejszą dyrekcję poczt i telegrafów do zaprowadzenia w czasie właściwym, a mianowicie z dniem otwarcia ruchu na kolei Transwersalnej między Stanisławowem a Husiatynem, tzw. jazdy szybkowozowej nowego systemu na przestrzeni Borki-Kopyczyńce przez Skałat, Grzymałów i Chorostków, przez co osiągniętem będzie połączenie pocztowe kolei Karola Ludwika z koleją transwersalną, tak dla ogólnego ruchu, jako też i dla podróżnych.

Historia wycieczki. Czytamy w *Kurjerze lwowskim*: „Przytoczony“ komitet zawiadamia nas, że urządza „wycieczkę z programem“ do Podhorzec, przyczem ręczy, że podróż będzie nadzwyczaj zajmującą. Szalona to będzie jazda! „Taryście“ wsiądą w Złoczowie za podwody, a potem... Krew w żyłach się ścina! Nie gościńcem, jak Pan Bóg i policja nakazują, ale „wzdłuż gościńca“ popędzą nasi Faryzowie ku Sassowu. Wątpić się godzi, ażali dojadą tam cało, gdyby jednakże Opatrzność tak nad nimi czuwała, że zajechaliby bez szwanku żadnego, wtedy ruszą ku Podhorcom. Przybywszy tam, zwidzać będą nietylko śliczny kościół i wspaniały „zamek z warowniami,“ ale także „zabawy i gry towarzyskie.“ W tym samym guście reszta programu, podpisanego przez wzmiankowany już komitet „przytoczony.“ Dziwna rzecz, jakim sposobem przytoczyły się tam nazwiska, które same za siebie dają już rękojmię czystości języka, dobrego stylu, a przedewszystkiem..., zdrowego sensu.“ Otóż możemy wyjaśnić, jakim cudem przytoczyły się tam owe nazwiska. Na wiadomość, że pewne grono myśli o urządzeniu wycieczki, zdybały się dwie Marysie, mianowicie dwaj „turyście,“ ułożyli i wydrukowali program, w wysokim stopniu obrażający zasady stylistyki, pisowni i logiki, a dla dodania splendoru obok siebie popodpisywali także znane w stolicy nazwiska, naturalnie, że bez wszelkiego upoważnienia. Poczciwe zresztą mieli zamiary: w programie ostrzegają czule, „aby nie zabrakło jedzenia w drodze,“ a widocznie dla bezpieczeństwa uczestników karkołomnej galopady „wzdłuż bitego gościńca,“ zamianowali członkiem komitetu dyrektora policji. Równocześnie puścili w obieg całą masę zadrukowanych, a na marginesach wesołemi uwagami ozdobionych kart korespondencyjnych, tudzież ogromne konsygnacje dla notowania kapitałów, jakie komitet miał zebrać na drogę i na jedzenie w drodze. Przy tej sposobności donosimy, że wycieczka urządzoną będzie rzeczywiście, lecz nie do Podhorzec, jeno do Lubienia, albo do Stryja, i że w tej wycieczce uczestniczyć będą także owi „dwaj turyście,“ aby było wesoło.

(A. W.) O zwłokach króla Stanisława Leszczyńskiego. W kronice 99 nr. *Dziennika* postawiono pytanie, czy Francuzi oddali nam zwłoki króla Stanisława Leszczyńskiego w całości. Pospieszam wyjaśnić tę kwestję na podstawie pamiętników jenerała Romana Wybranowskiego, podając w całości odnośny ustęp. Jenerał pisze na str. 76, 77 i 79 Tomu I., co następuje: „Maszerując na Maux, Eperney, Chalons, przybyliśmy do Nancy, stołecznego miasta Lotaryngji, gdzie niegdyś była rezydencja naszego króla filozofa i dobroczyńcy, Stanisława Leszczyńskiego, później księcia lotaryńskiego, który przez swą dobroć, mądrość i ojcowską pieczę o poddanych, na zawsze zostanie pamiętny mieszkańcom tego kraju. Jenerał Sokolnicki postanowił w tem mieście oddać ostatnią cześć zwłokom tamże spoczywającym tego wielkiego monarchy. Mieszkańcy jak najlepszem sercem nas przyjmowali, pomimo iż byli obciążeni kwaterunkiem wojska pruskiego i rosyjskiego. Po odbytem wielkiem nabożeństwie w katedrze i po mowach, mianych przez prefekta departamentu, jakoteż i przez jenerała Sokolnickiego, która wszystkich rozrzewniła, oddano nam w naczyniu srebrnem część zwłok króla Stanisława, którą to relikwię narodową do Warszawy przywieźliśmy.

W katedrze Nansejskiej położyliśmy na marmurowej tablicy, obok ołtarza umieszczonej, następujący napis:

Szczątki wojska Polskiego,
szukając po całym świecie swej ojczyzny, gdy przez swoje męstwo i wytrwałość odzyskać ją mają, powracając do swoich siedzib pod wodzem Michałem
Sokolnickim
Dobrego i Mądrego Króla Polskiego
Stanisława Leszczyńskiego
popiołom
ostatnie czynią pożegnanie.

Kościół, w którym ten napis, na tablicy wyryty, umieszczony został, fundowany jest kosztem króla Stanisława. Odznacza się piękną strukturą, tak wewnątrz jak i zewnątrz.“

Str. 79: „Powróciliśmy w słodkiej nadziei, że byt Ojczyzny naszej odzyskamy; po drodze zabraliśmy szczątki popiołów śp. króla Leszczyńskiego, chcąc je złożyć w ojczyźnie. Zwłoki te króla Leszczyńskiego, przez mieszkańców miasta Nancy nam ofiarowane, złożył generał Sokolnicki w Towarzystwie naukowem w Warszawie.“

A więc tylko część zwłok oddano nam, resztę zatrzymano, bo nasz król filozof był ich ubóstwianym księciem.

Pomnik dla Szujskiego. W Tarnowie zawiązał się komitet dla zbierania składek na pomnik śp. Józefa Szujskiego. Pomnik ten ma stanąć tamże przed gimnazjum, którego śp. Szujski był niegdyś uczniem i chlubą. Datki na ten cel należy przesyłać na ręce przewodniczącego komitetu, dyrektora gimnazjum p. Bronisława Trzaskowskiego.

O samobójstwie Ant. Finziego, o którem wczoraj pobieżnie donieśliśmy, podajemy dziś następujące szczegóły. Samobójca był wyższym urzędnikiem, mianowicie starszym ekspedytorem kolei Karola Ludwika i zażywał w sferach kolejowych poważania i dobrej opinji. Żył również w dobrych stosunkach majątkowych, bo obok znacznej pensji, przewyższającej z rozmaitemi emolumentami kwotę 3.000 złr., rozporządzał także majątkiem własnym. Przed rokiem wygrał był np. 1.000 dukatów na los loterji dla ubogich wiedeńskich. Los ten wziął był podobno nawet pod jakąś presją, niechętnie, i właśnie wygrał na niego tę pokaźną sumę. Przytaczano nam te szczegóły jako dowód, że krok rozpaczliwy samobójcy, absolutnie nie da się wytłómaczyć przykremi stosunkami materjalnemi. To też wszyscy przypuszczają, że działał istotnie chyba pod wpływem chwilowego obłąkania umysłowego. Faktem jest jednak, że działał zarazem z pewną preampcją widoczną. Bo np. wychodząc wczoraj rano z domu, zostawił, wbrew zwyczajowi zegarek i pierścionki kosztowne; inne drobiazgi miał przy sobie. Przyszedł do biura o zwykłej porze, w drodze witał się ze znajomymi, nikt z nich jednak nie spostrzegł na nim jakiejkolwiek zmiany. Zabawiwszy chwilę w biurze, udał się do innego budynku, w którym na 2. piętrze kończą się roboty restauracyjne lokalu, przeznaczonego właśnie dla niego na biuro. Tam stanął w otwartem oknie 2. piętra, wychylił się do połowy ciała po za okno i w tej chwili strzelił sobie w skroń z malutkiego rewolwera. Strzał był śmiertelny, bo ani drgnął widocznie, w przeciwnym bowiem razie musiałby wypaść z okna. Zastano go mianowicie zawieszonego połową ciała nad oknem, a z podniesionemi nad posadzką nogami w pokoju. Zostawił wdowę i córkę. Od dłuższego czasu cierpiał na bole newralgiczne w nogach, które sporadycznie dawały mu się czuć w sposób dotkliwy. Był w sile wieku, bo liczył zaledwie 53 lat.

Samobójstwo. Dziś około południa w zakładzie kąpielowym Djanny odebrał sobie życie przez poderznięcie gardła dr. Józef Lewkowicz, b. adjunkt sądowy. Powód samobójstwa dotąd niewiadomy. Dr. L. był człowiekiem dość zamożnym. Podczas powstania w r. 1863 dostał się zmarły w ręce Moskali i przepędził kilka lat na Syberze.

Śmiertelność we Lwowie. W tygodniu od 27. kwietnia do 3. maja br. wynosiła ilość zmarłych 46 płci męskiej, 45 żeńskiej, razem 91. Średnia dzienna śmiertelność 13 0. Zmarli na: ospę 1, dyfterję 1, krztusiec 2, durzycę 7 (z tego 3 wypadki tyfusu plamistego), gruźlicę 19, zapalenie przewodu oddechowego 23, zapalenie kiszek 1, na inne przyczyny śmierci 37.

Wypadek na kolei. W nocy z 9. na 10. bm. wybuchł ogień w wagonie pocztowym pociągu nr. 33 pomiędzy Bochnią i Słotwiną. Wszystko co tylko znajdywało się w tym wagonie, padło pastwą płomieni. Jako przyczynę pożaru podaje konduktor eksplozję jednego pakietu. Pociąg nr. 33 doznał w skutek tego $2^1/_2$ godzin, a pociąg nr. 5 2 godzin opóźnienia.

Znowu zbłąkane dziecię. Chłopczynę 3-letn. na ul. Żółkiewskiej przydybanego, oddano komisarjatowi dz. III.

Palenie tytoniu na posiedzeniach Rady miejskiej w Czerniowcach, jak pisze *Gaz. Polska*, nie należy bynajmniej do dodatnich objawów autonomicznej swobody. Oprócz burmistrza, prawie każdy z panów radzych zasiada z dymiącem cygarem w ustach, którego nie porzuca nawet wtedy, gdy przemawia. Za przykładem ojców dymi też i publiczność przysłuchująca się obradom, w skutek czego sala przepełniona jest obłokami dymu, wśród którego zaledwie można dojrzeć na estradzie poważną twarz przewodniczącego. Jeżeli panowie radni nie mogą powstrzymać się od palenia, to należałoby urządzić obok sali radnej osobny na ten cel pokój, jak to jest w zwyczaju innych ludów cywilizowanych, gdzie szanują zdrowie i — powagę publicznych posiedzeń.

Wypadki na prowincji. Do *Gaz. Lwow.* donoszą: W Ciszkach w pow. brodzkim umarł nagle na podwórzu karczmy gospodarz Fedko Zmur, nałogowy pijak, w skutek, jak się zdaje, nadmiernego użycia trunków. — W Ujeździe, w pow. bocheńskim, włościanin Jan Ujejski pokłócił się z córką, która przyzwawszy do pomocy swego kochanka, parobka Jędrzeja Blasińskiego, zadała ojcu tak silne uderzenie, że tenże w 12 godzin ducha wyzionął. Winnych uwięziono. Włościanka Jadwiga Świtałowska z Pawłosiowa, w pow. jarosławskim, utopiła swego 7-miesięcznego synka. Zwłoki dziecka znaleziono, a wyrodną matkę oddano sądowi. — W tartaku kameralnym w Kutach, w pow. kosowskim, 12-letnia Katarzyna Piłczukówna zabitą została dźwignią, ruch piły utrzymującą, w chwili, gdy przez takową przeleźć chciała. Winnych zaniedbania należytego dozoru pociągnięto do odpowiedzialności. — Robotnik Klemens Toka na obszarze dworskim w Makowie, w pow. myślenickim, utracił życie, trącony żerdzią do podnoszenia krosen przy naprężaniu blatów piły u koła rozpędowego. Śledztwo wdrożone. — W lesie Jarocińskim, w pow. niskim, znaleziono zwłoki strażnika skarbowego, Marcina Rogali, który przed 3 tygodniami wyszedłszy na służbę przy samej granicy, nie powrócił już do domu. Śledztwo wykaże dopiero, czy zaszedł tu wypadek zbrodniczy, mianowicie czy Rogala zginął od przemytników, którym nigdy nie pobłażał.

Wykaz inspekcji dyrekcji policji z dnia 9. maja. Skradziono panu J. S. 120 złr. ze stolika; podejrzana o tę kradzież sługa Marcela Hago, mająca lat 20, zbiegła. Pani M. B. z kieszeni woreczek z kwotą 18 złr. Panu M. Sz. z werandy pod l. 20 ul. Zielona suknię i pościel wart. 60 złr. Pani Kalicińskiej książeczkę kasy oszczędności na 100 złr.

absolutorjum, a z zysku uchwalono: a) do funduszu rezerwowego przydzielić 64 93; b) użyć na pokrycie straty spowodowanej śmiercią jednego z członków złr. 84 76; c) wypłacić 10% dywidendy od udziałów złr. 445·54; d) wypłacić jako superdywidendę członkom w stosunku 0·62%, od zakupna przez nich towaru złr. 280 62. Z pozostałej reszty 380 44 przeznaczono 40ct. na tantjemy dla funkcjonarjuszów stowarz., część zostanie przeniesioną na rachunek r. 1884.

W skład rady nadzorczej wybrano pana Michała Walichiewicza.

Stowarzyszenie rozwija się prawidłowo i może być innym jako wzór postawione.

Sprawozdanie kasowe Stowarzyszenia pocztmistrzów, pocztekspedytorów i pocztekspedytorów Galicji, Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego za miesiąc marzec 1884.

Wyszczególnienie	Winien złr.	Ma złr.
1 Udziały członków	10131·33	214
2 Pożyczki na skrypta i weksle	1315·54	12466·83
3 Procenta	199·11	
4 Fundusz rezerwowy	2011	
5 Koszta administracji	2·98	159·67
6 Zysk z r. 1883	14·27	
7 Zaległe procenta za r. 1883	239·15	480·60
8 Fundusz pensyjny		130·77
9 Lokacja własna		177·04
10 Zaliczka na fundusz pensyjny		18·50
11 Zaliczka na koszta procesowe		147·84
12 Rezerwa podatkowa	15·07	
13 Gotówka z końcem marca br.		163·20
Razem	13928.45	13928·45

Ogólny przychód kasowy złr. 13928·45
„ rozchód „ 13928·45
„ obrót „ 27856·90

Rohatyn 9. kwietnia 1884.

Izydor Kowalewski prezes. *Marja Wysocka* rachmistrz.

Korespondencja giełdowa.

(?) Wiedeń 22. kwietnia. Jakkolwiek raporta targów zagranicznych były dziś co najmniej niezadowalniające, a kursa paryskie i berlińskie wręcz nawet niekorzystne, mimo to usposobienie giełdy naszej było dość dobre. Nie jest to jednak zasługą lokalnej spekulacji i bynajmniej nie nastąpiło wskutek wzrostu z jakiejś samodzielności wiedeńskiej targowicy pieniężnej. Powód był po prostu, że obce waluty podrożały ponownie, co oczywiście postawiło zaporę dla zniżki kursów. W dodatku podaż i popyt walorów wyrównywały się prawie, wszystko zatem przemawiało za korzystną tendencją. Ruch zresztą był w wielu kierunkach nieznaczny, z wyjątkiem działu efektów transportowych, gdzie popyt za papierami „młodych" kolei trwa szczególnie od niejakiego czasu. Z galicyjskiej „młodzieży", awansowały akcje Łupkowskie ponownie. Ludwiki zaś ściga jakiś fatalizm. Nawet ogłoszenie sprawozdania Rady zawiadowczej nie przedsięwzięło wrażenia na giełdzie i spekulacja, zawsze jednak bodaj odrobinę utraciły dziś znowu z ostatniego swojego kursu. Tramwaje — w których, jak słyszę, zaangażowano na pokrycie dość znaczny zapas kapitałów galicyjskich — spadły również, bo nie sprawdziły się wczorajsze pogłoski, kolportowane na giełdzie, że ministerstwo handlu zezwoliło na cenę biletową 10 ct. Tureckie akcje tytoniowe stoją dotychczas na niskim poziomie. Skarżą się jeno spekulanci, że nie mają dość swobodnych ruchów w obrotach tym papierem, konsorcjum jego bowiem opiekuńczo do zbytku trzyma się równości kursu na obcych giełdach, skutkiem czego nie może się na dnie rozwinąć ruch arbitrażowy. Renty zachowały również wagę, złoto zaczyna się ruszać. Ostateczne notowanie: kredyty o 50 cnt. mniej niżeli wczoraj, więc po 320·60; anglosy, o 25 cnt. mniej, więc po 120; Tramwaje po 212·20; Łupkowskie do 172; Ludwiki o 1·25 mniej, więc po 288·25. Z losów o 25 cnt. r. 1860 ½%, tureckie 50 cnt. Natomiast galicyjskie awansowały o 80 cnt. Rubel 1·24½, i 1·24½.

Galicyjska kasa oszczędności.

Dziś o godzinie 10tej rozpoczęło się walne zgromadzenie członków tej instytucji. Galicyjska kasa oszczędności miała w roku 1883 w ruchu kasowym 35,768,183 złr. Wkładek na książeczki pobrano 4,481,798 złr., zwrócono 4,932,836, pożyczek wypłacono 142,300, na realności 789,750, gminom 69,000, Towarzystwom zaliczkowym 243,000, na weksle 5,170,015, na zastaw papierów 73,316 złr. Stan czynny wykazuje w ogóle pożyczek na hipotekach 3,397,837 złr., danych gminom 616 000, na wekslach 1,162,801, Towarzystwom zaliczkowym 342,517 złr. Fundusz rezerwowy 1,423,138 złr., fundusz emerytalny 243,131, fundacja pamiątkowa galicyjskiej kasy 47,743 złr., fundusz stypendyjny dla dzieci urzędników kasy 6943 złr., fundacja zagród dla sług 10,011 złr. Czysty zysk z obrotu wynosi na sumę 104,998 złr. 69 ct., a w cyfrze tej mieści się zysk z różnicy kursu na papierach wartościowych w zapasie 19,106 złr.

Według art. 15. statutów, fundusz rezerwowy kasy powinien wynosić przynajmniej 10 procent kapitału wkładkowego. Ponieważ bilans wykazuje ten kapitał na 13,539,957 złr., a fundusz rezerwowy na 1,423,138 złr., przeto ten ostatni przewyższa już należytą wysokość, bo 10 51 procent. Ponieważ dalej galic. Kasa oszczędności odmiennie od innych zakładów podobnych procentowy fundusz rezerwowy dodaje do jego kapitału, a dochód ten wynosi dziś pokaźną cyfrę rocznych 70.000 złr., przeto dyrekcja uznaje za słuszne, aby z czystych zysków szczególnie wzmocnić fundusz rezerwowy. Obowiązek statutowy do tego ustał. Przyrost wkładek musiałby dosięgnąć 700.000 złr., zatem potrzeba ponownego zastosowania § 15. statutów, i dalszego powiększenia funduszu rezerwowego. Nie wykluczając jednak możliwości takiego rozwoju wkładkowania, ogólna dyrekcja proponuje przekazać do funduszu rezerwowego sumę 19.106 złr., pochodzącą z zysku osiągniętych przy sprzedaży papierów. Tym sposobem suma do dyspozycji wynosi 85.891 złr. 79 ct. Z kwoty tej wypadnie wzmocnić fundusz emerytalny o 15.000 złr., do dyspozycji dyrekcji na cele dobroczynne złr. 6.891 złr. 79 ct. Całe zaś reszta zyskiem 60.000 złr., obróconą zostanie na cele dobra publicznego. A mianowicie fundacja pamiątkowa gal. kasy otrzyma 53.000, i wzrośnie tym sposobem do sumy 100.743 złr. Z pozostałości zaś reszty, według zgodnych wniosków dyrekcji jakoteż i wydziału, otrzymają: Zakład ciemnych i Zakład głuchoniemych po 500 złr., Stowarzyszenie głuchoniemych „Nadzieja" 100 złr., Chrześcijańska ochronka małych dzieci 500 złr., Towarzystwo pań miłosierdzia świętego Wincentego a Paulo 200 złr., Ochrona chłopców pod opieką św. Antoniego 100 złr., Przytulisko dla opuszczonych dzieci i Zakład św. Kazimierza po 200 złr., Zgromadzenie Sióstr Opatrzności dla Zakładu św. Teresy i hr. Baworowska na tymczasowy szpital dla nieuleczalnie chorych po 100 złr., Zgromadzenie Sióstr miłosierdzia na szpital ubogich 300 złr., Konwent sióstr Sakramentek na restaurację klasztoru i kościoła 100 złr., Stowarzyszenie Panien Ekonomek i Towarzystwo św. Wincentego a Paulo (na zupę rumfordzką) po 200 złr., Towarzystwo chrześcijańskiej kuchni ludowej 250 złr., Zarząd izraelickiej kuchni ludowej 200 złr., Izraelickie stowarzyszenie pań 50 złr., Przełożeństwo zboru izrael. dla ubogich żydów 200 złr., „Gwiazda," Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich 100 złr., „Skała," katol. Stow. czeladzi rzemieślniczej 50 złr., Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami, Tow. bratniej pomocy słuchaczów politechniki lwowskiej i Stow. wzajemnej pomocy urzędników po 100 złr., Tow. pedagogiczne na szkoły przemysłowe, Tow. pomocy naukowej we Lwowie i Tow. oświaty ludowej dla Lwowa i okolicy po 200 złr., Towarz. „kółek rolniczych" 100 złr., Ks. Kalinka dla ubogich uczniów w internacie ruskim 200 złr., Towarz. „Bonus Pastor" na misje ludowe 50 złr., Galic. konserwatorjum muzyczne 500 złr., Muzeum przemysłowe miejskie 400 złr., „Sokół" Towarzystwo gimnastyczne, na budowę sali 500 złr., Towarzystwo św. Józefa z Arymatei 100 złr. Razem 7000 złr., a nadto z pozostałości funduszu dyspozycyjnego zaoszczędzono 600 złr. przeznaczono dodatkowo na budowę sali gimnastycznej „Sokoła."

Na posiedzeniu dzisiejszem, któremu przewodniczył prezes hr. Włodz. Russocki, przybyło 40 członków, a był obecny także namiestnik pan Zaleski, zaś jako komisarz rządowy fungował radca pan Stanowski. Porządek dzienny wyczerpano w zupełności. Po sprawozdaniu rachunkowem i sprawozdaniu komisji rewizyjnej udzielono dyrekcji absolutorjum. Przedtem jeszcze oddano przez powstanie cześć zmarłym członkom instytucji: śp. Kornelowi Hofmanowi, M. Tustanowskiemu, Penterowi, Ohanowiczowi i Chylińskiemu. Nastąpiły wybory. Do komisji rewizyjnej wybrani: Jakób Wiktor i P. Gross. Zastępcą prezesa towarzystwa z terna dyrekcji: Małecki, Czajkowski, Mosing, wybrany 30 głosami dr. Antoni Małecki. Obsada dawno już systemizowanej posady zastępcy naczelnego dyrektora natrafiła na opory, zanim p. Al. Jasiński. Z terna: Jasiński, Roiński, Malinowski, wybrany 23 głosami dr. Emanuel Roiński. Członkami towarzystwa na dziesięciolecie wybrano według propozycji dyrekcji i wydziału pp.: Augustynowicz Bolesław, Borkowski Dunin hr. Jerzy Sewer, Czajkowski Damian, Raciewicz ks. Bazyli, Gubrynowicz Władysław, Haller Henryk, Kielski Kazm., Loebl Herman, Łępkowski Rafał, Małachowski Godzimir, Mysłowski Józef, Ojczyzkiewicz Zdzisław, Schellenberg August, Skałkowski Tadeusz, Stanowski Antoni i Tchórznicki-Mniszek Aleksander.

Do wydziału otrzymali mandaty: Dąbrowski na lat 5, Kabat na lat 3 i Bałutowski na 1 rok, w miejsce tego, na czyje miejsce wybrani zostali. Nominacja syndyka kasy oszczędności wywołała obroty wyborcze. Dyrekcja zgłosiła terno: Pomianowski, Mały, Wezelaczyński. W pierwszym wyborze rozstrzelały się głosy; w drugim wszyscy trzej kandydaci otrzymali po 12 głosów, w trzecim odpadł Pomianowski, w czwartym wybrany został dr. Mały 20 głosami na 37. Uchwalono także na dzisiejszem zebraniu podwyższenie dotychczasowego ryczałtu pensyjnego 35.000 złr., wynosić będzie 41,560 złr. Zgodzono się także na zmianę statutu emerytury. Po uchwaleniu dodatku na rok 1884 dla emeryta p. J. Supińskiego i załatwieniu dwóch petycji wdowich, prezes zamknął posiedzenie o godz. 1.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń 22. kwietnia. Na dzisiejszy targ dowieziono 1498 sztuk ciężkich bakonów, 1789 średnich i 2182 warchlaków.

Płacono za ciężkie bakony złr. 45— do 50·—, średnie 43 — do 45·—, warchlaki 38·— do 42·— za 100 kilo żywej wagi bez podatku.

A. Krzysztofowicz & Comp. Coffo Stierböck, albo Praterstrasse 43.

Przegląd polityczny.

Lwów 24. kwietnia.

Z Krakowa donoszą do *Neue fr. Presse*, że prezes Koła polskiego zawiadomił posłów galicyjskich, ażeby na czwartek (tj. dziś) przybyli koniecznie do Wiednia celem omówienia ugody z koleją Północną, oraz reformy podatku gorzelnianego. W tej sprawie stara się rząd o zjednanie Polaków dla propozycji.

Kancelarja Izby posłów nie otrzymała dotąd żadnych nowych przedłożeń ze strony rządu. Również nie doręczono jej ugody z koleją Północną. Do komisji budżetowej oddano sprawozdania.

Wiedeński korespondent *Kreuz Ztg.* odpowiada na to: Jeśli Austrja chce istnieć, musi porozumieć się z narodowościami. Rząd wiernokonstytucyjny byłby to samo, co wojna przeciw większości ludów austrjackich. Gdzież są te „Niemcy", którzyby więcej od hr. Taaffego? Nie ma nikogo, któryby mógł go zastąpić, bez narażenia państwa na nową wojnę wszystkich przeciw wszystkim.

Przed kilku dniami podaliśmy telegraficzną wiadomość o zgromadzeniu ludowem, odbytem w Wiedniu dnia 19 b. m. w sprawie upaństwowienia kolei Północnej. Oto bliższe szczegóły, które przynoszą dziś dzienniki wiedeńskie, o rozprawach na tym wiecu. Uczestników było nie mniej nad 1000 ludzi, po większej części ze sfer mieszczańskich, a wszyscy oświadczali się z naciskiem za upaństwowieniem kolei cesarza Ferdynanda. Między innymi zabrał głos dr. Pattai w dłuższej mowie, przerywanej co chwila frenetycznemi oklaskami, uzasadniał przyczyny, przemawiające za upaństwowieniem wszystkich kolei żelaznych w ogóle, a kolei Północnej w szczególe. Rozstrząsał ważność tej linji pod względem strategicznym i ekonomicznym, następnie krytykował stanowisko prawne gasnącego obecnie przywileju tego Towarzystwa. Owóż zdaniem mowcy, nie przysługują Towarzystwu żadne prawa rzeczowe do torów i zajętych gruntów. Należy tylko zakupić park i budynki, które to przedmioty można nabyć równem prawem w drodze ekspropriacji.

Przytoczył dr. Pattai następujący przykład z rzeczywistości. Nikogo nie mogą zadziwić księgi firmy „Gutmann", następnie odkupywać go po droższej cenie dla własnych zakładów, przy tej kolei położonych. Istnieje tedy formalny monopol firmy „Gutmanna". Czysty dochód kolei Północnej wynosi po zapłaceniu odsetków od włożonego w przedsiębiorstwo kapitału. Ostatecznie przedłożono zgromadzeniu petycję do Rady państwa za upaństwowieniem kolei Północnej i pokryto ją podpisami.

Wiener Allg. Ztg. otrzymuje z Berlina następujący telegram: Według tutejszych informacyj ma się rzecz z pogłoskami o zjeździe cesarzy tak: „Tak w Wiedniu jak i w Petersburgu żywią w równej mierze życzenie osobistego zetknięcia się obu cesarzy, które miałoby przypieczętować nowo wytworzone stosunki przyjaźni. W Berlinie pojmują to życzenie wszechstronnie. Car ma przybyć przy tej sposobności do Warszawy, pod względem tytułu i stanowiska Polski kongresowej, schlebiające Polakom."

Nat. Ztg. donosi: Być może, iż wizyta cara w Berlinie pociągnie za sobą spotkanie trzech cesarzy, wątpliwem jest jednak, czy myśl taka przybrała już wyraźniejsze kształty.

Windthorst przygotował już kilka poprawek do ustawy socjalistycznej, które wniesie na pierwszem posiedzeniu odnośnej komisji parlamentu niemieckiego. Wnioskodawca zgadza się wprawdzie na dwuletnie przedłużenie rzeczonej ustawy, ogranicza jednakże małe oblężenie tylko na Berlin i okolicę o promieniu trzydziestu kilometrów. Oprócz tego będą wniesione dwie rezolucje, pierwsza przeciw ustawie dodatkowej do niemieckiego kodeksu karnego, tyczącej się traktowania przestępstw, popełnionych przez socjalnych demokratów, socjalistów, komunistów itp., a druga, domagająca się uzupełnienia kodeksu i procedury karnej w razach przestępstwa, popełnionego za pomocą materyj eksplodujących.

W przededniu ustawodawczych rozpraw w powyższych kwestjach, wzmaga się w Berlinie ruch socjalistyczny pomiędzy robotnikami, którzy odbywają tłumne zebrania, domagając się, pod zagrożeniem strejków, podwyższenia płacy i ustanowienia pewnej normy pracy dziennej.

Journal de Rome donosi, że wiadomość o przyjęciu przez Ojca św. rezygnacji księdza kardynała Ledóchowskiego nie pochodziła z Watykanu, lecz z jakiegoś biura dziennikarskiego.

Na konferencyjne propozycje Anglji zgadza się ks. Bismark pod warunkiem, że oprócz kwestji likwidacji, żadna inna sprawa nie będzie przedmiotem konferencji.

Rząd angielski zamyśla wysłać wojskowego *attaché* przy poselstwie w Petersburgu, pułkownika Treucha do Kaukazu i do portów morza Kaspijskiego z poleceniem, by się przekonał naocznie o liczbie zbrojnych sił rosyjskich w tych okolicach i o środkach transportowych. Pułkownik Treuch ma przy tej sposobności zbadać, ażali rząd rosyjski zniewala szczepy turkomańskie do wstępowania do służby rosyjskiej.

Do *Polit. Corr.* pisze rzymski korespondent, czerpiący swoje inspiracje z Watykanu, między innemi co następuje: „Widocznie zbliżają się mocarstwa ku sobie, aby erę konserwatywną przygotować Europie. Do osiągnięcia tego celu jest współudział papieża nieodzowny. Urok i powaga papiestwa wzrastają; liczba politycznych reprezentantów przy dworze watykańskim rośnie, a papiestwo zyskuje w polityce coraz więcej na znaczeniu. Tem smutniejsze wywołuje w Watykanie wrażenie surowe postępowanie Rosji w Polsce. Zdaje się, że przypisywane rosyjskiemu rządowi zamiary są przesadzone". (Gdyby szanowny korespondent przeniósł się z Rzymu do Warszawy lub Wilna, wtedy miałby sposobność przekonania się o jakości tych zamiarów i o środkach, jakiemi się rząd rosyjski celem osiągnięcia tychże posługuje. Prz. red.)

Całe dziennikarstwo angielskie gani w sposób jak najostrzejszy odpowiedzi Gladstone'a, dawane na pytania, dotyczące Sudanu i sytuacji Gordona. Mimo całego wymijania i wykręcania się od odpowiedzi pozytywnych musiał on przecież przyznać, że Chartum jest najzupełniej otoczone przez nieprzyjaciół, że droga do Egiptu jest zamkniętą i że sytuacja w Berberze jest rozpaczliwą. Tamtejszy mudir telegrafował, że z powodu opuszczenia go przez Anglję, będzie się starał o porozumienie z Mahdim. Gordon sam doniósł, że będzie postępował na własną rękę, skoro go rząd opuścił. Prasę angielską oburza najbardziej to, że mimo przyznania powyższego stanu rzeczy, Gladstone utrzymuje, iż Gordonowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

W senacie belgijskim interpelowano rząd w sprawie „Propagandy." Frere-Orban oświadczył, że rząd nie ma prawa mięszania się do wewnętrznych spraw włoskich. Przywrócenie stosunków Belgji ze stolicą św. minister uważa na razie za rzecz niemożliwą.

Były kedyw Egiptu Ismail pasza, wyjechał z Rzymu do Londynu.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

(D.) Wiedeń 24. kwietnia. Izba panów ukończyła rozprawy nad wnioskiem rządowym do ustawy o kopalnictwie naftowem w Galicji i na Bukowinie. W ciągu przyszłego tygodnia odbędzie Izba panów plenarne posiedzenie.—W pierwszych dniach sesji odbędą przewodniczący klubów konferencję, celem ustanowienia programu prac parlamentarnych. Konferencję tę poprzedzi prawdopodobnie posiedzenie komitetu wykonawczego prawicy.

(D.) Wiedeń 24. kwietnia. Pomiędzy Szaparym a Dunajewskim przyszło do skutku porozumienie w sprawie podatku gorzelnianego. Austrjacka Izba panów przyjmie modyfikację proponowaną przez węgierską Izbę panów, według której pod system pauszalowania zostaną podciągnięte gorzelnie o zacierze do 50 hektl., a z ulgi perjodu przejściowego będą korzystały gorzelnie do 60 hektl. We wszystkich innych względach przychyli się Izba panów do przedłożenia rządowego.

Bukareszt 24. kwietnia. Na powitanie austrjackiego następcy tronu, przybywa do Warny osobny wysłannik cara z własnoręcznem tegoż pismem.

Wiedeń 24. kwietnia. *Poborcy podatkowi* Jan Daszyński i Karol Schrejer mianowani zostali starszymi poborcami podatkowymi w obrębie lwowskiej dyrekcji skarbowej.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 24. kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza nominację hr. Emanuela Thuna zastępcą marszałka kraj. Tyrolu.

Wiedeń 24. kwietnia. *Fremdenblatt* donosi, że ekonomiczna komisja Izby panów przyjęła projekt do ustawy o podatku gorzelnianym z poprawką komisji węgierskiej Izby magnatów z różnicą jednakże co do daty, z którą wspomniana ustawa ma wejść w życie. Po ostatnich konferencjach przyszło, na podstawie zawartego kompromisu, do zupełnego porozumienia pomiędzy austrjackim i węgierskim ministrem skarbu.

Berno (na Morawji) 24. kwietnia. Żandarm Mader, uważany już za zatraconego, pojawił się. Dłuższą nieobecność swoją wytłumaczył służbowemi względami.

Peszt 24. kwietnia. Minister Orczy w odpowiedzi na interpelację Thalyego oznajmia: Bójka żołnierzy węgiersko-niemieckiego pułku stacjonowanego w Trebinje nie powstała z powodu sprzeczek narodowościowych, lub innych poważnych przyczyn, lecz w skutek kłótni pomiędzy kucharzami pułkowymi. Dwóch rannych w bójce żołnierzy spełnia już napowrót zwykłą służbę.

Stambuł 24. kwietnia. „Miramare" stanęła z rana w Mudanii. Arcyksiężna Stefania nie chciała w skutek lekkiej niedyspozycji przedsiębrać jazdy do Brussy, a że arcyksiążę nie chciał pozostawić swej małżonki, udała się tam tylko świta arcyksiążęca.

Ruszczuk 24. kwietnia. Przybył tu książę bułgarski z ministrami, z którymi odjeżdża dzisiaj jeszcze do Warny, celem powitania tam jutro cesarzewiczowstwa. Przygotowania do przyjęcia są ogromne.

Londyn 24. kwietnia. Wczoraj odbyła się czterogodzinna narada ministrów, której przedmiotem była kwestja sudańska. Na naradę wezwano także jenerała Wolseley'a.

Londyn 24. kwietnia. *Daily Telegraph* donosi z Kairu: Gubernator Berberu telegrafuje, że jedyna nadzieja uratowania załogi jest w poddaniu się. Ataku ze strony powstańców spodziewa się on w przeciągu 2 — 3 dni następnych.

Londyn 24. kwietnia. „Biuro Reutera" donosi z Shanghai, że wice-król Yuanann zmarł nagle w Hongsoa. Domyślają się samobójstwa.

Washington 24. kwietnia. Na podstawie ostatniej uchwały Senatu uznał sekretarz stanu Freelinghuysen flagę międzynarodowego Towarzystwa jako flagę sprzyjaźnioną.

Bruksela 24. kwietnia. W senacie interpelował Crocq z powodu brania udziału wojska przy wprowadzeniu biskupa. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd postąpił sobie stosownie do wymagań kurtoazji, tak jak w poprzednich podobnych wypadkach. Senat, wyraziwszy jednomyślnie rządowi swoje zaufanie, przeszedł do porządku dziennego.

Brixen 24. kwietnia. Arcb. Leiss umarł nagle.

Kair 24. kwietnia. Według doniesień „biura Reutera", miała odbyta w ajencji angielskiej narada, w której wzięli udział Egerton, Nubar pasza i Wood, powziąć uchwałę polecić rządowi angielskiemu wysłanie anglo-egipskiej ekspedycji dla odsieczy Berberu. Ekspedycja ta mogłaby stanąć na miejscu przeznaczenia w przeciągu dwóch tygodni.

Aleksandria 24. kwietnia. Statki z Indyj przepływające kanał sueski a przeznaczone dla portów tureckich, morza Śródziemnego, będą podlegać kwarantanie.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń 24. kwietnia godzina 10. min. 30. Akcje kredytowe 319·80, Anglo-Austr. 119·25, Akcje banku Union 108·75, Kolej Karola Ludwika 288 50, Południ. 143·60, Renta papierowa —·—, Listy zastawne galic. banku hipot. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1864 —·— Napoleondor 9·64, Rubel papierowy 1·25¼. Usposobienie: słabe.

Wiedeń 23 kwietnia godz. 5 min. 10. Jednolity dług państwa w banknotach 79·90, w srebrze 81·20, Renta w złocie 100·85, 5% austr. renta marcowa 95·55, Akcje banku wiedeńskiego 853·—, kredytowego 321·40, Londyn 121·45, Srebro —·—, Napoleondor 9·63⁵/₁₀, Dukat ces. men. 5 73, 100 marek niemieckich 59 45.

Berlin 23. kwietnia godzina 5 min. 30. Rosyjskie banknoty 210·25, Akcje kredytowe 541·—, Lombardy 244·50, Galicyjskie 121 80, Kolei rumuńskiej 60·90, Austrjackie banknoty 168·30. Po zamknięciu giełdy: kredytowy —·—, Lombardy —·—.

Paryż 3% Renta 76·87.

Telegramy zbożowe z dnia 23. kwietnia. — Wiedeń: Pszenica 10·— do 10·25 złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr., owies —·— za —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 30·— do 30·25 złr. Budapeszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 9·33 do 9·35 do —·— złr., rzepak (na sierpień-wrzesień) 13 ⅛ złr. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień-maj) 166·50 m., żyto —·— m., spirytus loco 46·40 m., olej rzepakowy 55 80 m. Paryż: mąki 159 klgr. 45 50 fr., olej rzepakowy 69·25, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń 24. kwietnia: 13·75 do 13·25. Brema: 7·60 do —·—. Hamburg: 7·70, na kwiecień 7 60, na sierpień-grudz. 8 25. Antwerpja: na kwiecień 19·⅛. Newy-York: 8⅝. Filadelfja: 8¼.

Lwów, d. 23. kwietnia. Z Izby handlowej i przem.	płacą	żądają
I. Akcje za sztukę à 200 zł.		
Kolei gal. Karola Ludwika	288 —	291 —
„ Lwowsko-Czern.-Jas.	183 25	186 25
Banku Hipotecznego galic.	298 —	303 —
„ Kredytowego galic.	248 —	253 —
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Tow. kred. gal. 5% w. a.	99 70	100 70
„ „ „ 4% „	92 50	94 —
„ „ „ 5% „	99 70	100 70
„ „ „ 4% „	86 40	87 40
Banku hip. gal. 6% „	101 55	102 55
„ „ „ 5% „	98 10	99 10
wylosowalne z 10% prem.	100 25	101 25
III. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włośc. 6%	— —	— —
„ „ „ „ 5%	— —	— —
Ogól. rol. kred. zakład dla Gal. i Buk. 6% los w 151	— —	— —
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galic.	99 85	100 85
Komunalne galic. Zakładu Kred. włościańskiego 6%	— —	— —
Kom. banku kraj. I. emisji	96 75	97 75
Pożyczki krajowej 1873 6%	101 50	102 50
Pożyczki kraj. 1883 4½%	90 50	91 50
Losy miasta Krakowa	17 —	19 —
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 64	5 74
„ cesarski	5 66	5 76
20-frankówka	9 59	9 69
Pół-imperjał rosyjski	9 88	9 98
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 24	1 26
100 marek niemieckich	59 20	59 95
Srebro za 100 zł.	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —
Wiedeń, d. 22. kwietnia. Obligi długu państwa.		
Renta papierowa	79 90	80 05
„ srebrna	81 05	81 20
„ złota	100 75	100 25
Losy z r. 1854 4½%	124 —	124 50
„ „ 1860 4% 500 zł	136 50	137 —
„ „ 1860 4% 100 zł	144 25	144 75
„ „ 1864	171 25	171 75
„ „ 1864 ½	171 25	171 75
„ Como-Renten	37 —	40 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie	106 50	— —
Bukowińskie	100 25	100 75
Galicyjskie	100 80	100 90

	płacą	żądają
Niższo-austrjackie	106 —	107 —
Wyższo-austrjackie	104 50	106 —
Szląskie	110 —	— —
Styryjskie	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie	99 75	100 50
Węgierskie	101 25	101 75
„ z klauz. 1867	100 25	101 —
Obligi pożycz. kolei węgier.	142 25	142 75
Renta węgierska złota	122 80	122 50
„ „ za kolej wsch.	100 40	100 70
Akcje bankowe.		
Anglo-austrjackie Banku	120 —	120 25
Ziemskie kred. węgierskie	— —	— —
„ „ austrjackie	242 —	243 —
Zakład kred. d. hand. i prz.	320 60	320 90
„ „ węgierskie	318 50	319 —
Bank depozytowy	214 25	215 25
Tow. eskomp. niż. austr.	810 —	820 —
Galic. banku hipotecznego dla handlu i przem.	— —	— —
Austro-węgier. banku N.-B.	852 —	855 —
Unionbank	108 80	109 20
Verkehrsbank ogólny	147 75	148 25
Wied. Bankverein	110 —	110 25
Akcje kolei.		
Kolei Albrechta	— —	— —
„ Alföld-Fiume	177 50	178 —
Żeglugi parow. na Dunaju	569 —	572 —
Kolei Elżbiety	233 —	234 —
„ północ. Ferdynanda	2560	2565
„ Franciszka Józefa	208 25	208 75
„ Gal. Karola Ludwika	288 25	288 50
„ Koszycko-Oderberska	149 —	149 25
„ Lwow.-Czer.-Jaska	184 75	185 —
„ Północ.-austrjacka	184 25	184 75
„ „ Lit. B.	192 75	193 —
„ Rudolfa	180 75	181 —
„ Siedmiogrodzka	178 25	178 50
„ Towarzystwa państw.	315 75	316 —
„ połudn. (Lombardy)	143 —	143 30
„ Cisańska	250 —	250 50
„ węg. gal. Łupkowska	172 —	172 75
Losy.		
Regulacji Dunaju	114 25	114 75
Premiowe Wiedeńskie	127 75	128 25
„ Węgierskie	115 90	116 20
„ Tureckie	22 60	22 80
Kredytowe	176 75	177 25
Klary	40 75	— —

	płacą	żądają
Żeglugi par. na Dunaju	112 —	113 —
Keglewicha	19 50	— —
Krakowskie	17 50	18 —
Miasta Budy	42 —	43 —
Palffy	37 50	37 75
Rudolfa	19 50	20 —
Salma	52 75	53 50
St. Genois	47 25	48 —
Stanisławowskie	21 50	22 50
Waldsteina	28 50	29 50
Windischgrätza	37 75	38 25
Obligi pierwszeństwa.	100 40	100 90
Albrechta	— —	— —
Elżbiety	107 —	— —
Ferdynanda północna	— —	— —
Franciszka Józefa	100 25	100 75
Gal. Karola Lud. I. Em.	— —	— —
„ „ „ II. „		
Koszycko-Oderbergska	100 60	101 —
Lwowsko-Czern. I. Em.	97 50	98 —
„ II. „	101 —	101 50
Rudolfa	— —	— —
Siedmiogrodzka	97 50	98 —
Kolej państwowa	185 50	186 80
„ połudn. (Lombr.)	142 50	143 —
„ Cisań. towarz.	102 75	103 25
Węg. galic. Łupkowska	99 —	99 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 73	5 75
20-frankówki	9 63	9 64
Imperjały rosyjskie	9 91	9 93
Funty szterl. angielsk.	12 13	12 17
Liry tureckie złote	10 94	10 94
Srebro za 100 zł.	— —	— —
Kupony srebrne za 100	— —	— —
Marki niem. za 100 mar.	59 40	59 50
Ruble papierowe	125 25	125 50
Warszawa, 22. kwietnia.		
5% Listy zastaw. 1869	— —	90 80
kupon	— —	— —
5% Listy likwidacyjne	— —	88 —
kupon	— —	151

500.000 marek do wygrania.

Taką ogromną sumę wynosi ewentualnie, gdy posłuży szczęście główna wygrana hamburskiej loterji pieniężnej, zagwarantowanej całym majątkiem państwowym.

Loterja zawiera 50.500 wygranych do wylosowania w siedmiu oddziałach. Wygrać musi więcej niż połowa losów. Żadna loterja nie przedstawia szans tak pomyślnych. 50.500 wygranych podzielone są jak następuje:

1 premja	po 300.000	marek
1 wygrana	po 200.000	„
2 wygrane	po 100.000	„
1 wygrana	po 90.000	„
1 wygrana	po 80.000	„
2 wygrane	po 70.000	„
1 wygrana	po 60.000	„
2 wygrane	po 50.000	„
1 wygrana	po 30.000	„
5 wygranych	po 20.000	„
3 wygrane	po 15.000	„
26 wygranych	po 10.000	„
56 wygranych	po 5.000	„
106 wygranych	po 3.000	„
253 wygranych	po 2.000	„
6 wygranych	po 1.500	„
515 wygranych	po 1.000	„
1036 wygranych	po 500	„
60 wygranych	po 200	„
63 wygranych	po 150	„
29020 wygranych	po 145	„
19340 wygranych	po 124, 100, 94, 67, 40 i 20 marek.	

Cena losów jest ustanowiona przez rząd i wynosi dla oddziału pierwszego: złr. 2·50 za ćwierć losu oryginalnego. „ 5·— za pół losu oryginalnego. „ 10·— za cały los oryginalny.

Prosimy zamawiając nadsyłać przynależne kwoty w banknotach lub austro-węgierskich markach pocztowych; najdogodniej przesyłać za przekazem pocztowym.

Do zamówionych losów dodajemy jeszcze urzędowy program ciągnienia, z którego mieć można dokładną ewidencję. Jeżeliby któremu z odbiorców nie konwenjował program ciągnienia, gotowi jesteśmy wziąć losy napowrót przed rozpoczęciem ciągnienia i zwrócić pobrane za nie pieniądze.

Nazwisko każdego zamawiającego bywa natychmiast zapisywane w rejestrach naszych i każdy właściciel losu otrzymuje po każdem ciągnieniu bez urgensu ze swej strony, urzędową listę ciągnienia.

Wypłata wygranych następuje po każdem ciągnieniu pod kontrolą państwową.

Firma nasza istnieje od lat 70 z górą, a w tym przeciągu czasu wypłaciliśmy w Austrji główne wygrane po 250.000, 100.000, 80.000, 60 000, 40.000 marek itd. i utrwaliliśmy przez to szczęście wielu rodzin. Często ryzykuje się tysiące na przedsiębiorstwa, w których zysk spodziewany jest niepewny, jest więc rzeczą tem stosowniejszą zakupienie za kilka guldenów losu loterji gwarantowanej przez państwo, przedstawiającej tak ogromne szanse, w której ewentualnie zyskać można tak wielki kapitał. Ze względu na wielki udział, jakiego spodziewać się należy na pewne wobec tej loterji państwowej, upraszamy o jak najspieszniejsze nadesłanie zamówień, a w każdym razie nie później jak

do 30. kwietnia 1884,

abyśmy jeszcze przed ciągnieniem byli w stanie wykonać wszelkie zlecenia punktualnie i dokładnie.

Uprasza się o adresowanie zamówień wprost do nas. 1637 3—4

Jsenthahl & Co.
Hamburg.

Z powodu zwinięcia gospodarstwa odbędzie się d. 12. maja b. r.

w dobrach Zaleszany

w powiecie tarnobrzeskim sprzedaż inwentarza w drodze licytacji.

Sprzedane będzie:
28 (dwadzieścia ośm) krów i
12 (dwanaście) jałówek, wszystkie rasy fryburgskiej czarno-srokate,
32 (trzydzieści dwa) wołów roboczych,
32 „ „ koni roboczych i
28 (dwadzieścia ośm) koni młodych 1. i 2. letnich. 1658 3—5

Najbliższa stacja kolei jest Rzeszów. Bliższych wyjaśnień udzieli Zarząd dóbr Zaleszany, poczta Rozwadów.

Nasiona pastewne:

Lucerny francuskiej czystej bez kanianki.
Koniczyny czerwonej „ „ „
Koniczyny sławnej Bokhara „ „
Koniczyny białej czystej „ „
Tymotkę, Miodunkę, Raygras.
Buraki i Marchew olbrzymie pastewne.
Kukurudzę amerykańską.
Koński Ząb, oraz 1698 3—3

nasiona warzywne
wszystkie najlepszej jakości i najpewniejsze poleca handel
M. KOZŁOWSKIEGO
w Przemyślu.

Joanno! dlaczego Jeremiady? — wszak wszystkie tortury mi są znane — wraz z strasznemi igrzyskami. — Złota jedynaczko, swatają Cię — wiem o tem — wszak mówi stare przysłowie, że „gdzie szatan nie może, tam babę posyła“ — powstrzymaj się z wyrokiem — bo swobodną wolność i spokój utracisz, a szczęścia nie będzie pewnie; nie dwadzieścia ale trzydzieści kilka, nie 15.000, ale 2000, i to niepewne — taki towar i w najpóźniejszym wieku nabyć możesz, — żałowałabyś bardzo za sobą
nie Michał.

Do sprzedania

kareta wiedeńska oszklona, uprząż na parę koni i rozmaite przybory stajenne; ładny dobrze ujeżdżony koń wierzchowy dla damy. Bliższa wiadomość w Administracji „Dziennika Polskiego.“ 1729 1—2

Tylko 3 złr.

300 tuzinów kobierców w najdelikatniejszych, tureckich, szkockich i pstrych kolorach, 2 metry długich, 1½ metra szerokich, musi być jak najprędzej sprzedanych i kosztuje sztuka tylko 3 złr., wolne od cła, za przesyłką gotówki lub pobraniem pocztowem. Stosowne dywaniki przed łóżka para 2 złr.

ADOLF SOMMERFELD, Dresden.
Poleca się szczególniej odprzedającym.

W Błudnikach poczta Halicz, opróżnioną jest posada **ogrodnika** do prowadzenia oranżerji, inspektów, warzyw i drzew owocowych. Pensja roczna 120 złr. i wikt, lub ordynarja z mieszkaniem, opałem i potrzebnemi jarzynami.

Zgłoszenia kompetentnych z dobremi świadectwami przyjmuje Zarząd majątku.

Tamże na sprzedaż ogier 5 lat za 400 złr., i konicz nasienny 40 złr. za każde sto kilo. 1722 1—3

Pokój

kawalerski od 1go maja do najęcia plac Marjacki l. 6, 7.

Wiadomość w Administracji *Dziennika Polskiego.* 1—?



Syrop Dr Zed

KODEINA I BALSAM TOLUTAŃSKI

jest środkiem łagodzącym i uśmierzającym nieocenionym dla dzieci w wypadkach bezsenności, kokluszu, etc. przeciw kaszlom nerwowym osób cierpiących na suchoty, słabościom organów oddechowych, nieżytom, katarom, i. t. d.

Paryż, ulica Drouot, 22 i 19

W Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Ruckera, A. Sklepińskiego, Krzyżanowskiego, Naklika.
W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka, W...skiego.

Do najęcia mieszkanie
na świeżem powietrzu
składające się z 5 pokoi, kuchni z przynależn.

Przy ulicy Gołębiej l. 9, vis a vis willi „Zacisze.“ 1—3

Gospodarz

teoretycznie wykształcony z kilkunastoletnią praktyką, rozporządzający kapitałem od 12.000 — 20.000 złr., życzy sobie przystąpić jako wspólnik do dobrej dzierżawy, lub też może przyjąć administrację większego majątku za kaucją. — Bliższa wiadomość: Lwów, ulica Kopernika l. 14 w podwórzu wprost bramy, korespondencja pod adresem **A. W.**

LECZENIE
Suchot,
Zapalenia oskrzeli,
Katarów,
Słabości piersi,
Skrofułów,
etc.
Przez wyborne
ZIAREK
z Kreozotu
SABOURDY
Apteka ...
8, ulica de Choiseul, 8
w Paryżu.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego. 1516 29—0

Zupełnie świeży transport ze zbioru majowego 1883 przez **Suez** sprowadzonej

HERBATY chińskiej

N. 0. „Assam-Pecco-Mandarin“ najprzedniejsza mieszanka arom. ... 5·—
N. 1. „Tsara“ Perła Chin, złoto-kwiatowa ... 4·40
N. 2. „Imteiszan Pecha“, białokwiat. ... 4·—
N. 3. „Handryn“, czarna mocna ... 3·20
N. 4. „Souchong“, mało narkot. ... 2·80
N. 5. „Congo“, familijna dobra ... 2·—
N. 6. „Preszek herbaciany“ ... 1·50
N. 7. „Wyziewki“, z najlep. herbat ... 1·70
N. 8. „Souchong“, najprzedniejsza w oryg. drewnianych skrzynkach ... 4·—
N. 9. „Souchong“, powyższa na wagę ... 3·60
N. 10. „Czarna karawanowa“, Wereszczenki, funt rosyjski ... 4·80
N. 11. Kwiatowa karawanowa, Wereszczenki, funt ros. ... 6·—

poleca i rozsyła handel
ST. MARKIEWICZA
we Lwowie, Rynek l. 42. 1490 12—0

Realność piątrowa

z oficyną i ogródkiem **do sprzedania.** Chorążczyzna l 24¼. Wiadomość na miejscu.

Do sprzedania 30 pni dzierżonów

z pszczołami dobrze wyzimowanemi; sztuka po 12 złr., ryczałtowo po 10 złr. Próżne dzierżony także do nabycia po 5 złr.

Zarząd ekonomiczny w Podliskach poczta Sądowa Wisznia. 1711 2—6

Rymanów
ZAKŁAD KĄPIELOWY

otwarty z dniem 1. czerwca b. r.

Komunikacja ułatwiona przez kolej Transwersalną stacja Rymanów. **Sól i wody mineralne** rozsyła na żądanie

1656 5—10 **Zarząd.**

The Purgatif Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE
Pana **CHAMBARD**, Paryżu



W składzie których wchodzą wyłącznie rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najmniej kosztowny. Nie mają żadnego smaku ... bez odczuwania ich do picia ... oswobadza od zaflegmienia i kolki, ... się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcje trawienia i wydzielania ... przywracają. Własności te sprawiają, że użycie ich skuteczne pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, niestrawności, bicia serca, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. MIKOLASCHA, NAKLIKA i KRZYŻANOWSKIEGO etc.

Pracownia sukień damskich
ZUZANNY BOJARSKIEJ

we Lwowie, ulica Skarbkowska l. 25. II. piętro.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, wykonuję wszelkie roboty damskie podług najnowszych żurnali paryskich, jako to: suknie balowe, wyprawy, wiesolne, kostjumy, płaszcze, narzutki wiosenne, wierzche na futra i wszelkie roboty w zakres wchodzące.

Wykonuję zaś wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincji akuratnie i po umiarkowanych cenach.

Nie powierzchowna

tylko rzetelnie i radykalnie przeprowadzona kuracja chorób syfilitycznych jest jedyną rękojmią uchylenia nieprzyjemnych następstw w przyszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki: Specjalista do chorób syfilitycznych i skórnych prakt. lek. med., chirur. i akuszerji

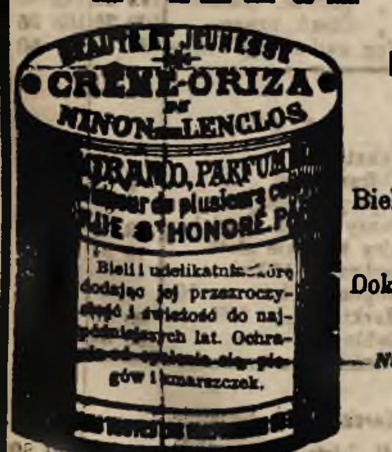
J. KURPIEL,

1578 6—0

mieszkający przy ulicy Wałowej liczba 3, pierwsze piętro, drzwi Nr. 16 ordynuje od godziny 9. do 1. przed południem i od 2. do 5. po południu. Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakażne i katarałne, upławy u kobiet i mężczyzn, strykturę, zgubne skutki samogwałtu, jak osłabienia nerwowe, impontencję, nasieniotoki, inklinację do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy bez bolu gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej dyskrecji. Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa i w skrecjonalny sposób.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA



DE L. LEGRAND

Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu

ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. Reveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA et ORIZA-LYS
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA POWDER
RYŻOWY PUDER
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.



SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST.-HONORÉ A PARIS.

We Lwowie do nabycia w aptece p. Piotra Mikolascha. 1513 8—0

Pięć medali zasługi

za przewyborne perfumy i wody toaletowe.

Woda lwowska odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska zyskała powszechną wziętość w kraju i za granicą. Flakon po 80 ct. i 1 złr. 50 ct.

Woda lewandowa-ambrowa. Posiada bardzo przyjemny i silny zapach; służy do skrapiania sukien i chustek, daje bardzo przyjemne i wonne kadzidło. Cena flakona 1·20. Pół flakona 70 ct.

Woda lewandowa podwójna. Odszczególnia się nader przyjemnym orzeźwiającym zapachem i używa się z wodą do mycia, korzystnie wpływa na płeć i skórę, konserwując i chroniąc ją od wyrzutów, zmarszczek itd. Cały flakon 90 cnt. Pół flakona 50 cnt.

Woda kolońska podwójna, która o wiele przewyższa swoją dobrocią zagraniczne flakony po cnt. 25, 40, 50, 80, złr. 1 i 1·50.

Ocet toaletowy. Odznacza się nader przyjemnym zapachem i jest powszechnie używanym do odświeżania ciała, skórze nadaje jędrność, czerstwość i chroni je od wszelkich wpływów szkodliwych. Służy on również do odświeżania i odwietrzania powietrza w salonach. Cena 50 cnt. i 1 złr.

Perfumy. Chypr, heliotrop, jaśmin, Jokey-Klub, hiacynt, lilija, perfuma krakowska, perfumy z kwiatów alpejskich, kwiatów polnych, kwiatów wschodnich, Ess bouquet, Millefleurs, paczula, rezeda, róża mchowa. Oponaks, Ylang-Ylang, piżmo, perfuma litewska, fiołek, świtezianka, ambrozja, niezapominajka, pieszczotka, kwiat polski, konwalia, pierwiosnek, róża i t. p. flakoniki po ct. 30, 50, 75, złr. 1·50 i 2.

Saszetki (Sachet) z zapachem paczulowym, z kwiatów wschodnich, konwaliowym, kwiatów polskich, kwiatów alpejskich, fiołkowym, lewandowym, piżmowym, różanym, heliotropowym i t. d. po cnt. 50 złr. 1 i 4 złr.

Wody toaletowe z zapachami: fiołek, heliotrop, Millefleurs, Ess-Bouquet służą do nacierania ciała. Flakon 1 złr.

JAN IHNATOWICZ,
magister farmacji i chemik sądowy.

We Lwowie ulica Kopernika l. 3. Filia przy ulicy Halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20. 1489 10—0

Ostrzeżenie.

BISQUIT DUBOUCHÉ & Comp. Cognac.

Cognac, dnia 30. listopada 1883.

Dowiedziawszy się, że pewni ajenci, z którymi nie mamy i nie mieliśmy nigdy żadnej styczności, bez najmniejszego uprawnienia, podają się za reprezentantów naszej firmy, widzimy się spowodowani **do oświadczenia, że oprócz pp. Baderle & Meller w Wiedniu, którym powierzyliśmy generalną reprezentację na kraje monarchji austro-węgierskiej i Rumunję, nikt nie ma upoważnienia** oferować koniak naszej marki **w imieniu naszem** i upraszamy P. T. odbiorców, aby **zlecenia do nas** poruczali jak dotąd **jedynym naszym zastępcom** panom Baderle & Meller w Wiedniu.

Z wysokiem poważaniem

Bisquit Dubouché & Comp.

Baderle i Meller, we Wiedniu,

Premjowani na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej, najwyższem odszczególnieniem

medalem złotym

pozwalają sobie odnośnie do powyższego

ogłoszenia

polecić swoją firmą **Cognac'u Bisquit Dubouché & Comp.** (największa firma eksportowa dla Europy, wywóz w roku zeszłym półtora miljona litrów).

Dalej import bezpośredni herbaty i rumu z Jamaiki ab Londyn.

Malaga, Madejra, Sherry, Oporto itd. ab Hiszpanja.
Wina Bordeaux ab Bordeaux.

Próbki na rozkazy. 1548 22—(

Na liberję dreliszki i materje

łokieć od 20 ct. i wyżej we wszystkich kolorach, oraz rękawiczki liberyjne, poleca handel

F. Knauera,

pod „Złotym Lwem“, plac Kapitulny Nr. 2.

Próbki na żądanie odwrotną pocztą franco. 1694 2—0

L. 12722 1883. 1538 9—24

Ogłoszenie.

Wody mineralne Krynickie należące do szczaw żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymuje w Ciechocinku Gąbczyński; w Husiatynie Friedmann; w Jarosławiu Wisłocki; w Kijowie Marcińczyk i Seidl; w Krakowie Goldwasser, Hawełka, Wentzl; we Lwowie Goldbaum, Mikolasch; w Przemyślu Kozłowski; w Tarnopolu Jamrogiewicz; w Tarnowie Traun; w Warszawie Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemieński; w Wiedniu Mattoni; w Wilnie Gruszewski.

Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Materja na garnitury

tylko z dobrej trwałej wełny owczej, dla mężczyzn średniego wzrostu **3·10 metrów na jeden garnitur.**

Za złr. 4·96 w. a. z dobrej wełny owczej;
„ „ 8·— „ „ z lepszej wełny owczej;
„ „ 10·— „ „ z delikatnej wełny owczej;
„ „ 12·40 „ „ z całkiem delikatnej wełny owczej.

Pledy podróżne sztuka po 4, 5, 8 i 12 złr. Materje na bardzo delikatne garnitury, spodnie, zarzutki, surduty, płaszcze od deszczu, tyfle, baje, commis, kamgarny, szewioty, trykoty sukna damskie i bilardowe, peruwjeny, doskingi poleca

Handel założony **JAN STIKAROFSKY** w r. 1866.
Skład fabryczny w Bernie.

Wzory franco. Karty z wzorami dla pp. krawców niefrankowane. Za pobraniem pocztowem z górą złr. 10·— franco. Ponieważ wielu z kupujących pokładając we mnie zaufanie, zamawia u mnie niewidząc wzorów, w ten sposób więc zamówiony towar, w razie jeżeliby nie konwenjował, **przyjmuję napowrót.** Wzory czarnego peruwjenu i doskingu nie mogą być nadesłane i zamówienie musi być rzeczą zaufania. Ponieważ przy rozpowszechnieniu interesu mego odbieram codziennie setki listów, P. T. zamawiający zechcą więc podać swój adres zawsze dokładnie i ile możności nie powoływać się na dawniejsze korespondencje, do których zaglądanie połączone jest z wielu niedogodnościami.

Korespondencje przyjmuję się w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim. 1565 18—24

Galicyjski Bank kredytowy

we Lwowie,
przy ulicy Jagiellońskiej l. 3,
wydaje następujące

ASYGNATY KASOWE

4½ procent. płatne w 60 dni po wypowiedzeniu.
4 „ „ 30 „ „

Lwów dnia 1. stycznia 1884 r. 1496 17—0

(Przedruk nie będzie opłacony). **Dyrekcja.**

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY
KATARY piersi i osłabienie piersiowe, SUCHOTY, Astmy
Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)
Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego
P. TROUETTE-PERRET

Jest to środek niezawodny, leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych,** zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, ulica Saint-Antoine, w PARYŻU i w głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stempel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego; w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. 1543 9—0

C. k. uprzywil. galic.

Akcyjny Bank Hipoteczny

wydaje
we Lwowie
i przez filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

Asygnaty kasowe

4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4½ „ „ 60 „ „ „

Lwów dnia 7. stycznia 1884 .. 1492 32—0

(Przedruk nie będzie płacony). **Dyrekcja.**

Prawdziwe paryskie środki prezerwatywne.

Nawyborniejsze z kauczuku i pęcherzy rybich, podług delikatności po złr. 1, 2, 3, 4 do 5 złr. za tuzin. Gąbki przezorności po złr. 2, 3 do 4 złr. za tuzin rozsyła pod dyskrecją 1519 12—0

Pierre Mountier, magazyn paryskich specjalności gumowych we Wiedniu, Kärthnerstrasse 14 w bazarze i Freiung 2 w bazarze.



C. k. uprzywil. nadworna fabryka powozów

SCHUSTALA i Spki

w Nesselsdorf,

zaopatrzyła swój skład we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika l. 5, w najnowsze powozy, jako to: bryczki, faetony, karety, „coupées“, landauery, faetony do powożenia, węgierskie wózki, tarantasy i t. p., po ile możności niskich cenach. Zarząd magazynu przyjmuje także wszelkie zamówienia na uprząż, siodła i wszystkie przyrządy do jazdy powozem lub konno i wykonywa takowe sumiennie i w najkrótszym czasie. 1647 2—0

1501
36

Gumi i pęcherze rybie

najpewniejsza prezerwatywa prawdziwa francuska tuzin po 1, 2, 3, 4 i 5 złr. Specjalności damskie tuzin po 2 złr. 50 cnt., ochraniacze od pomazań (w formie pasków) sztuka po złr. 2·50, wysyła pod dyskrecją za pobraniem „Gummiwaaren-Agentie“ Alex. Mosé. Wiedeń, I. Köllnerhofgasse Nr. 4, I. piętro.

Galicyjski Zakład Zastawniczy i Kredytowy

Lwów, ulica Teatralna w gmachu teatralnym

udziela pożyczek na zastawy

a) kosztowności, drogich kamieni i kruszców;
b) towarów kolonialnych, bławatnych, wyrobów fabrycznych, wszelkich innych przedmiotów rolnictwa, handlu i przemysłu tak nowych jakoteż używanych;
c) papierów publicznych wartościowych,

według taryfy o 2% zniżonej, od złr. 50 począwszy.

Podaje oraz do wiadomości stron interesowanych, szczególnie P. T. kupców i przemysłowców, że od pożyczki wyżej 300 złr. na kosztowności lub towary, może za osobną umową nastąpić dalsze obniżenie należytości, w stosunku do wartości szacunkowej objętości przedmiotu i czasu trwania pożyczki.

Przyjmuje wkładki na Książeczki oszczędności

począwszy od 1 złr. do każdej wysokości i oprocentowuje takowe

po 6 od sta,
od 1. listopada 1881 począwszy.

Zwrot wkładek do 100 złr. uiszcza się bez wypowiedzenia,
„ „ „ 250 „ z 10-dniowem wypowiedzeniem
„ „ „ 500 „ z 20-dniowem „
„ „ „ 1000 „ z 30-dniowem „

Godziny urzędowe od 8.—12. w południe i od 3.—5. po poł.

Lwów dnia 18. stycznia 1879 roku. 1494 9—0

Dyrekcja.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki.

Papier z fabryki czerlańskiej.

I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.

ROZKŁAD JAZDY

Ces. król. uprzywilejowanej kolei galicyjskiej Karola Ludwika

począwszy od dnia 20. maja 1884.

Liczby oznaczone obwódką czarną wskazują porę nocną od godziny 6. wieczór do godziny 5. minut 59 rano.

Zegar Buda-Peszteński wyprzedza Pragski o 18 minut, a Berliński o 23 minut, w porównaniu zaś z Petersburskim spóźnia się o 45 minut, a z Bukareszteńskim o 29 minut.

Z Krakowa do Podwołoczysk

Kilometry	Stacje		Pociąg pospieszny Nr. 1	Pociąg kurjerski Nr. 3	Pociąg osobowy Nr. 5	Pociąg mięszany Nr. 7	Pociąg lokalny mięs. Nr. 17
			I. i II. kl.	I. i II. kl.	I. II. i III. k.	I. II. i III. k.	I. II. i III. k.
	Zegar berliński			kursuje tylko od 20. maja do 15. październ.			
	Berlin } na Oświęcim	Odjazd	9.6			9.6	
	Wrocław } na Oświęcim	"	12.—			12.—	
	Zegar pragski						
	Wiedeń	Odjazd	11.—	11.	8.30	8.—	
	Kraków	Przyjazd	8.30	8.28	9.45	9.42	
	Zegar buda-peszteński		wieczór	prz. poł.	prz. poł.	wieczór	rano
	Kraków (Restauracja)	Odjazd	9.13	9.3	10.46	10.49	6.13
4	Podgórze**	Przyjazd	—	—	10.52	10.57	—
	Podgórze	Odjazd			11.45		
	Oświęcim	Przyjazd			4.17		
	Oświęcim	Odjazd			—	5.45	
	Podgórze	Przyjazd			—	10.18	
	Podgórze**	Odjazd			10.56	11.2	
9	Bierzanów	"	—	—	11.8	11.12	6.37
19	Podłęże	"	—	—	11.19	11.30	6.57
29	Kłaj	"	—	—	11.34	11.49	7.17
38	Bochnia (Restauracja)	Przyjazd	10.1	—	11.48	12.5	7.35
		Odjazd	10.5	9.49*	11.52	12.10	7.43
51	Słotwina	"	10.21	—	12.13	12.36	8.13
61	Biadoliny	"	—	—	12.28	12.54	8.31
70	Bogumiłowice	"	—	—	12.43	1.12	8.51
78	Tarnów (Restauracja)	Przyjazd	10.55	10.38	12.54	1.27	9.7
	Tarnów	Odjazd			1.45	2.52	
	Orłów	Przyjazd			7.30	9.8	
	Orłów	Odjazd	1.50	4.32	4.32	6.45	
	Tarnów	Przyjazd	10.30	10.18	10.18	12.55	
—	Tarnów	Odjazd	11.1	10.41	1.9	1.39	9.19
86	Wola rzędzińska	"	—	—	—	—	—
92	Wałki	"	—	—	—	—	—
99	Czarna	"	—	—	1.40	2.27	10.7
111	Dembica *,* (Restau.)	Przyjazd	11.45	11.27	1.56	2.48	10.27
		Odjazd	11.49	11.37	2.16	2.55	10.35
124	Ropczyce	"	—	—	2.36	3.22	11.1
132	Sędziszów	"	12.18*	—	2.50	3.41	11.19
143	Trzciana	"	—	—	3.6	4.6	11.43
151	Rudna wielka	"	—	—	—	—	—
158	Rzeszów (Restauracja)	Przyjazd	12.52	12.41	3.26	4.33	12.10
		Odjazd	12.57	12.44	3.34	4.43	po poł.
167	Strażów	"	—	—	—	—	
175	Łańcut	"	1.19	1.5*	4.—	5.18	
184	Rogóżno	"	—	—	—	—	
195	Przeworsk	"	—	—	4.33	5.58	
203	Pełkinie	"	—	—	—	—	
210	Jarosław (Restauracja)	Przyjazd	2.5	1.51	4.56	6.29	
	Jarosław	Odjazd				7.55	
	Sokal	Przyjazd				5.10	
	Sokal	Odjazd			7.10		
	Jarosław	Przyjazd			4.30		
—	Jarosław	Odjazd	2.9	1.55	5.1	6.37	
214	Jarosław {Odnoga Sokalska}	"	—	—	—	—	
224	Radymno	"	—	—	5.23	7.4	
238	Żurawica	"	—	—	5.45	7.32	
245	Przemyśl (Restauracja)	Przyjazd	2.56	2.44	5.54	7.44	
	Przemyśl	Odjazd		3.18	8.30	8.16	
	Zagórz	Przyjazd		9.26	2.15	12.9	
	Legenye-Mihalyi	"		8.20		7.10	
	" "	Odjazd		7.40	7.21		
	Zagórz	"		5.39	1.46	12.4	
	Przemyśl	Przyjazd		11.15	5.38	5.52	
—	Przemyśl	Odjazd	3.2	2.51	6.9	7.59	
257	Medyka	"	—	—	6.29	8.22	
265	Lacka Wola	"	—	—	—	—	
272	Mościska	"	3.38	3.29*	6.55	8.53	
282	Chorośnica	"	—	—	7.13	9.12	
291	Sądowa-Wisznia	"	4.3*	—	7.32	9.30	
300	Rodatycze	"	—	—	—	—	
310	Gródek	"	4.35	4.26	8.10	10.11	
315	Kamienobród	"	—	—	8.20	10.22	
326	Mszana	"	—	—	8.39	10.42	
334	Zimnawoda-Rudno	"	—	—	8.52	10.57	
342	Lwów (Restauracja)	Przyjazd	5.16	5.12	9.7	11.13	
	Lwów	Odjazd	6.10		10.50	11.55	
	Czerniowce	Przyjazd	12.45		12.7	12.38	
	Zegar Bukareszteński: Jassy	"	9.52		9.52	1.5	
	Gałacz	"	6.15		6.15	8.30	
	Bukareszt	"	5.—		5.—		
	"	Odjazd	10.45		3.27		
	Gałacz	"	9.40	8.5	9.40		
	Jassy	"	6.52	4.8	6.52		
	Czerniowce	"	3.1	3.17	3.1		
	Lwów	Przyjazd	9.40	3.32	9.40		
	Lwów	Odjazd	6.45	6.50		1.5	
	Stryj	Przyjazd	10.16	10.8		4.6	
	"	Odjazd			4.15	7.36	
	Lwów	Przyjazd			8.12	10.36	
					Poc. m. Nr. 9 I. II. III. klasa		
—	Lwów	Odjazd	5.36	5.22	10.7	12.11	
349	Lwów pod zamk. (Rest.)	Przyjazd	5.44	—	10.21	12.25	
		Odjazd	5.46	—	10.36	12.37	
357	Podborce	"	—	—	—	12.52	
366	Barszczowice	"	6.7*	—	11.15	1.9	
379	Zadwórze	"	6.24*	—	11.47	1.32	
387	Kutkorz	"	—	—	—	1.46	
398	Krasne (Restauracja) *,*	Przyjazd	6.40	—	12.14	1.54	
	Krasne	Odjazd	7.5		1.19	2.41	
	Brody	Przyjazd	8.22		3.10	4.9	
	"	Odjazd			9.21	11.35	
	Krasne	Przyjazd			11.10	1.5	
—	Krasne	Odjazd	6.48	—	12.39	2.11	
409	Kniaże	"	—	—	1.16	2.42	
418	Złoczów (Restauracja)	Przyjazd	7.19	7.1	1.39	3.1	
		Odjazd	7.24	7.4	1.45	3.6	
426	Zarwanica	"	7.35*	—	—	3.26	
434	Płuchów	"	—	—	2.32	3.47	
440	Zborów	"	7.54	—	2.48	4.1	
457	Jezierna	"	—	—	3.30	4.39	
473	Hłuboczek wielki	"	8.36*	—	4.2	5.9	
482	Tarnopol (Restauracja)	Przyjazd	8.47	8.28	4.21	5.26	
		Odjazd	8.53	8.31	4.35	5.44	
496	Borki wielkie	"	9.14*	—	5.9	6.15	
513	Maxymówka	"	—	—	5.57	6.58	
524	Bogdanówka-Kamionka	"	—	—	6.21	7.22	
534	Podwołoczyska (Rest.)	Przyjazd	10.7	9.40	6.40	7.40	
			Poc. m. granicz. Nr. 201 I. II. III. klasa	Poc. m. granicz. Nr. 203 I. II. III. klasa	Poc. m. granicz. Nr. 201 I. II. III. klasa	Poc. m. granicz. Nr. 207 I. II. III. klasa	
		Odjazd	10.27	10.—	10.27	8.—	
	Wołoczyska	Przyjazd	10.44	10.17	10.44	8.17	
	Zegar petersburski		prz. poł.	w nocy	prz. poł.	wieczór	
	Odessa	Przyjazd	9.12		9.12	6.32	
	Kijów	"	10.9	12.—	10.9	9.4	
				kursuje tylko od 20. maja do 15. październ.		kursuje tylko od 18. kwietn. do 18. paźdz.	

Z Krakowa do Wieliczki

Kilometry	Stacje		Pociąg mięszany Nr. 11 (I. II. i III. kl.)
	Zegar buda-peszteński		prz. poł.
	Kraków (Restauracja)	Odjazd	11.5
4	Podgórze	"	—
9	Bierzanów	"	11.33
14	Wieliczka	Przyjazd	11.49
			prz. poł.

Z Wieliczki do Krakowa

Kilometry	Stacje		Pociąg mięszany Nr. 12 (I. II. i III. kl.)
	Zegar buda-peszteński		wieczór
	Wieliczka	Odjazd	6.15
6	Bierzanów	"	6.39
10	Podgórze	"	—
14	Kraków (Restauracja)	Przyjazd	6.58
			wieczór

Z Jarosławia do Sokala††

Kilometry	Stacje		Pociąg mięszany Nr. 401 (II. i III. kl.)
	Zegar pragski		
	Wiedeń	Odjazd	8.—
	Zegar buda-peszteński		w nocy
	Kraków	Odjazd	10.49
	Jarosław	Przyjazd	6.29
	Podwołoczyska	Odjazd	6.2
	Lwów	"	3.45
	Jarosław	Przyjazd	7.25
			rano
	Jarosław (Restauracja)	Odjazd	7.55
4	" {Odnoga Sokalska}	"	—
9	Surochów	"	8.31
17	Bobrówka	"	9.2
29	Nowa grobla	"	9.42
37	Oleszyce	"	10.8
43	Lubaczów	"	10.35
54	Basznia	"	11.6
62	Horyniec	"	11.39
75	Werchrata	"	12.36
81	Huta zielona	"	12.53
87	Rawa ruska *,* (Restauracja)	Przyjazd	1.9
		Odjazd	1.39
95	Zielona	"	2.7
105	Uhnów	"	2.44
113	Korczów	"	3.10
126	Bełz	"	3.57
129	Żużel	"	4.7
137	Ostrów	"	4.33
142	Krystynopol	"	4.49
150	Sokal (Restauracja)	"	5.10
			po poł.

Z Sokala do Jarosławia††

Kilometry	Stacje		Pociąg mięszany Nr. 402 (II. i III. kl.)
	Zegar buda-peszteński.		rano
	Sokal (Restauracja)	Odjazd	7.10
8	Krystynopol	"	7.33
13	Ostrów	"	7.55
21	Żużel	"	8.17
24	Bełz	"	8.37
37	Korczów	"	9.23
45	Uhnów	"	9.59
55	Zielona	"	10.38
63	Rawa ruska *,* (Restauracja)	Przyjazd	11.5
		Odjazd	11.40
69	Huta zielona	"	12.—
75	Werchrata	"	12.29
89	Horyniec	"	1.20
97	Basznia	"	1.41
107	Lubaczów	"	2.12
113	Oleszyce	"	2.30
122	Nowa grobla	"	2.55
133	Bobrówka	"	3.33
141	Surochów	"	3.56
146	Jarosław {Odnoga Sokalska}	"	—
150	Jarosław (Rdstauracja)	Przyjazd	4.30
	Jarosław	Odjazd	5.1
	Lwów	Przyjazd	9.7
	Podwołoczyska	"	6.40
	Jarosław	Odjazd	9.14
	Kraków	Przyjazd	5.10
	Zegar pragski.		rano
	Wiedeń	Przyjazd	7.18

Z Krasnego do Brodów

Kilometry	Stacje		Pociąg mięszany Nr. 101	Pociąg mięszany Nr. 109	Pociąg mięszany Nr. 107
			I. II. i III. kl.	I. II. i III. kl.	I. II. i III. kl.
	Zegar pragski				
	Wiedeń	Odjazd	11.—	8.30	8.—
	Zegar buda-peszteński		wieczór	prz. poł.	w nocy
	Kraków	Odjazd	9.15	10.46	10.49
	Lwów	"	5.36	10.7	12.11
	Krasne	Przyjazd	6.40	12.14	1.54
	Podwołoczyska	Odjazd		6.2	7.35
	Krasne	Przyjazd		11.50	1.30
			rano	w nocy	po poł.
	Krasne (Restauracja)	Odjazd	7.5	1.19	2.41
17	Ożydów	"	7.36	2.5	3.18
30	Zabłotce	"	8.1	2.48	3.45
43	Brody (Restauracja)	Przyjazd	8.22	3.10	4.9
			Poc. graniczn. m. Nr. 301 I. II. III. klasa	w nocy	po poł.
		Odjazd	9.2		
	Radziwiłłów	Przyjazd	9.25		
	Zegar petersburski		prz. poł.		
	Kijów	Przyjazd	10.9		

Z Brodów do Krasnego

Kilometry	Stacje		Pociąg mięszany Nr. 102	Pociąg mięszany Nr. 110	Pociąg mięszany Nr. 108
			I. II. i III. kl.	I. II. i III. kl.	I. II. i III. kl.
	Zegar petersburski				
	Kijów	Odjazd	8.—		
	Radziwiłłów	"	6.52		
	Brody	Przyjazd	7.12		
	Zegar buda-peszteński		wieczór	wieczór	prz. poł.
	Brody (Restauracja)	Odjazd	7.8	9.21	11.35
13	Zabłotce	"	7.33	9.58	12.5
27	Ożydów	"	8.—	10.38	12.38
43	Krasne (Restauracja)	Przyjazd	8.27	11.10	1.5
			wieczór	w nocy	po poł.
	Krasne	Odjazd		12.39	2.11
	Podwołoczyska	Przyjazd		6.40	7.40
	Krasne	Odjazd	8.52	12.15	1.55
	Lwów	Przyjazd	10.6	2.45	3.50
	Kraków	"	6.48	2.33	5.10
	Zegar pragski		rano	po poł.	rano
	Wiedeń	Przyjazd	4.20	5.10	7.18

* Warunkowe zatrzymanie.

** Otwarcie ruchu na kolei lokalnej Jarosławsko-Sokalskiej, jako też otwarcie stacji na Podgórzu będzie osobnem obwieszczeniem ogłoszone.

, Stacja objadowa dla pociągu Nr. 4 we Lwowie, dla pociągów Nr. 3, 5 i 6 w Dembicy, dla pociągów 7 i 8 w Krasnem i dla pociągów 401, 402 w Rawie ruskiej.

Pociągi pospieszne Nr. 1 i 2, tudzież pociągi kurjerskie Nr. 3 i 4, kursują bez zmiany wagonów między Wiedniem a Podwołoczyskami.

Pociągi kurjerskie Nr. 3 i 4, mają we Wiedniu bezpośrednie połączenie z Paryżem i Rzymem.

Nie przyjmuje się odpowiedzialności za połączenia z pociągami kolei obcych.

Z Podwołoczysk do Krakowa

Kilometry	Stacje		Pociąg pospieszny Nr. 2	Pociąg kurjerski Nr. 4	Pociąg mięszany Nr. 10	Pociąg mięszany Nr. 8	Pociąg lokalny mięs. Nr. 18
			I. i II. kl.	I. i II. kl.	I. II. i III. k.	I. II. i III. k.	I. II. i III. k.
	Zegar petersburski						
	Kijów	Odjazd	8.—	7.—	8.—	9.15	
	Odessa	"	8.45		8.45	12.5	
	Wołoczyska	"	5.17	7.22	5.17	7.2	
	Podwołoczyska	Przyjazd	5.27	7.36	5.27	7.12	
	Zegar buda-peszteński		po poł.	rano	wieczór	rano	
	Podwołoczyska (Rest.)	Odjazd	5.20	8.23	6.2	7.35	
10	Bogdanówka-Kamionka	"	—	—	6.25	7.57	
21	Maxymówka	"	—	—	6.59	8.29	
38	Borki wielkie	"	6.13*	—	7.38	9.19	
52	Tarnopol (Restauracja)	Przyjazd	6.33	9.33	8.12	9.54	
		Odjazd	6.39	9.36	8.29	10.9	
61	Hłuboczek wielki	"	6.50*	—	8.46	10.26	
77	Jezierna	"	—	—	9.29	11.9	
94	Zborów	"	7.31	—	10.8	11.48	
101	Płuchów	"	—	—	10.24	12.4	
108	Zarwanica	"	7.53*	—	—	12.20	
116	Złoczów (Restauracja)	Przyjazd	8.5	10.56	10.56	12.37	
		Odjazd	8.10	10.59	11.2	12.43	
126	Kniaże	"	—	—	11.21	1.1	
142	Krasne *,* (Restauracja)	Przyjazd	8.44	—	11.50	1.30	
	Krasne	Odjazd			1.19	2.41	
	Brody	Przyjazd			3.10	4.9	
	Brody	Odjazd	7.8		9.21	11.35	
	Krasne	Przyjazd	8.27		11.10	1.5	
—	Krasne	Odjazd	8.52	—	12.15	1.55	
147	Kutkorz	"	—	—	—	2.4	
155	Zadwórze	"	9.11	—	12.49	2.19	
169	Barszczowice	"	9.30*	—	1.23	2.46	
177	Podborce	"	—	—	—	3.4	
186	Lwów pod zamk. (Rest.)	Przyjazd	9.53	—	2.8	3.22	
		Odjazd	9.55	—	2.23	3.34	
192	Lwów *,* (Restauracja)	Przyjazd	10.6	12.37	2.45	3.50	
	Lwów	Odjazd	10.50	kursuje tylko od 20. maja do 15. października	6.10		
	Czerniowce	Przyjazd	12.7		12.45		
	Zegar Bukareszteński: Jassy	"	9.52		9.52		
	Gałacz	"	6.15		6.15		
	Bukareszt	"	5.—		5.—		
	"	Odjazd	3.27		3.27		
	Gałacz	"	9.40		9.40	8.5	
	Jassy	"	6.52		6.52	4.8	
	Czerniowce	"	3.1		3.15	3.17	
	Lwów	Przyjazd	9.40		3.15	3.32	
	Lwów	Odjazd		1.5	6.45	6.50	
	Stryj	Przyjazd		4.6	10.16	10.8	
	"	Odjazd	4.15	7.36			
	Lwów	Przyjazd	8.12	10.36			
					P. osob. Nr. 6 I. II. III. klasa		
—	Lwów	Odjazd	10.26	12.47	3.45	4.43	
201	Zimnawoda-Rudno	"	—	—	3.58*	5.—	
208	Mszana	"	—	—	4.10	5.14	
219	Kamienobród	"	—	—	4.26	5.32	
225	Gródek	"	11.17	1.30	4.38	5.46	
234	Rodatycze	"	—	—	—	—	
243	Sądowa-Wisznia	"	11.42*	—	5.8	6.22	
252	Chorośnica	"	—	—	5.22	6.37	
263	Mościska	"	12.10	2.17*	5.40	6.58	
269	Lacka wola	"	—	—	—	—	
277	Medyka	"	—	—	6.3	7.27	
290	Przemyśl (Restauracja)	Przyjazd	12.47	2.50	6.22	7.48	
	Przemyśl	Odjazd		3.18	8.16	8.30	
	Zagórz	Przyjazd		9.26	12.9	2.15	
	Legenye-Mihalyi	"		8.20	7.10		
	" "	Odjazd		7.40		7.21	
	Zagórz	"		5.39	12.4	1.46	
	Przemyśl	Przyjazd		11.15	5.52	5.38	
—	Przemyśl	Odjazd	12.58	2.54	6.31	8.3	
296	Żurawica	"	—	—	6.43	8.17	
311	Radymno	"	—	—	7.5	8.45	
320	Jarosław {Odnoga Sokalska}	"	—	—	—	—	
324	Jarosław (Restauracja)	Przyjazd	1.41	3.39	7.25	9.9	
	Jarosław	Odjazd			7.55		
	Sokal	Przyjazd			5.10		
	"	Odjazd				7.10	
	Jarosław	Przyjazd				4.30	
—	Jarosław	Odjazd	1.46	3.42	7.33	9.14	
331	Pełkinie	"	—	—	—	—	
340	Przeworsk	"	—	—	7.57	9.44	
350	Rogóżno	"	—	—	—	—	
360	Łańcut	"	2.35	4.27*	8.29	10.21	
363	Strażów	"	—	—	—	—	
376	Rzeszów (Restauracja)	Przyjazd	2.57	4.49	8.54	10.52	po poł.
		Odjazd	3.3	4.52	9.2	11.—	1.24
384	Rudna wielka	"	—	—	—	—	—
391	Trzciana	"	—	—	9.26	11.30	1.57
402	Sędziszów	"	3.39*	—	9.46	11.52	2.19
410	Ropczyce	"	—	—	10.—	12.9	2.35
423	Dembica *,* (Restauracja)	Przyjazd	4.7	5.50	10.20	12.35	3.1
		Odjazd	4.12	5.51	10.50	12.47	3.11
435	Czarna	"	—	—	11.11	1.18	3.39
442	Wałki	"	—	—	—	—	—
448	Wola rzędzińska	"	—	—	—	—	—
456	Tarnów	Przyjazd	4.56	6.33	11.43	2.14	4.34
	Tarnów	Odjazd	5.22		1.45	2.52	
	Orłów	Przyjazd	1.2		7.35	9.8	
	"	Odjazd			4.32	6.45	
	Tarnów	Przyjazd			10.18	12.55	
—	Tarnów	Odjazd	5.1	6.36	11.58	2.24	4.46
464	Bogumiłowice	"	—	—	12.11	2.39	5.2
473	Biadoliny	"	—	—	12.27	2.59	5.25
483	Słotwina	"	5.37	—	12.48	3.21	5.50
496	Bochnia (Restauracja)	Przyjazd	5.53	—	1.8	3.44	6.15
		Odjazd	5.57	7.26*	1.16	3.50	6.28
506	Kłaj	"	—	—	1.34	4.16	6.45
516	Podłęże	"	—	—	1.53	4.29	7.6
525	Bierzanów	"	6.37*	—	2.17	4.54	7.34
530	Podgórze**	Przyjazd	—	—	2.20	4.57	—
	Podgórze	Odjazd			—	7.—	
	Oświęcim	Przyjazd			—	11.27	
	Oświęcim	Odjazd			9.10		
	Podgórze	Przyjazd			1.41		
	Podgórze**	Odjazd			2.25	5.2	
534	Kraków (Restauracja)	Przyjazd	6.48	8.18	2.33	5.10	7.58
	Zegar pragski.		rano	wieczór	po poł.	rano	wieczór
	Kraków	Odjazd	6.55	8.15	3.—	5.40	
	Wiedeń	Przyjazd	4.20	5.48	5.10	7.18	
	Zegar berliński.						
	Wrocław } na Oświęcim	Przyjazd	2.9			2.9	
	Berlin } na Oświęcim	"	8.59			8.59	

Wiedeń, w maju 1884 r.

DYREKCJA JENERALNA.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki.

Papier z fabryki czerlańskiej.

I. Zwiazkowa Drukarnia we Lwowie.